Nr. 177. Niedziela, 3 Sierpnia 1890. Rok 80.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacyé otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej Najwyższem postanowieniem z dnia 22 lipca b. r. ks. Arcybiskupowi obrz. rzymsko-kat. we Lwowie, tajnemu radcy dr. Sewerynowi Morawskiemu, nadać order Żelaznej korony I klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej pismem odręcznem z d. 22 lipca b. r., ks. Arcybiskupowi obrządku ormiańsko-kat. we Lwowie, Izakowi Issakowiczowi, i ks. Arcybiskupowi obrz. grecko-kat. we Lwowie, dr. Sylwestrowi Sembratowiczowi, nadać godność tajnych radców, z uwolnieniem od taksy.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała stałego nauczyciela młodszego Feliksa Piechurskiego, w Borszczowie, stałym nauczycielem 3-klasowej szkoły etatowej w Borszczowie; tymczasowego nauczyciela młodszego Teofila Świerczyńskiego, w Łukawicy, stałym nauczycielem młodszym zawiadującym szkołą filialną w Młynnem; tymczasową nauczycielkę Julię Rogalską, w Józefówce, stałą nauczycielką szkoły etatowej w Józefówce; tymczasową nauczycielkę młodszą Barbarę Warwarko, w Łużku górnym, stałą nauczycielką młodszą, zawiadującą szkołą filialną w Łużku górnym.

Obwieszczenie.

Według zawiadomienia wys. c. k. Ministerstwa spraw wewn. z dnia 23 lipca b. r. l. 14.241, rząd francuski zniósł swe zarządzenie, ogłoszone tut. obwieszczeniem z dnia 17 lutego b. r., l. 11.602 i dozwolił wprowadzać ze Szwajcaryi do Francyi bydło rogate, owce, kozy i świnie.

Świadectwa zdrowia tych zwierząt muszą stwierdzać, że pozostawały one w Szwajcaryi przynajmniej 20 dni, i że pochodzą z takich dystryktów, w których przynajmniej od 6 tygodni nie panowała żadna epizootya.

Aby wywóz bydła tutejszo-krajowego do Francyi przez Szwajcaryę nie natrafiał na przeszkody, należy zwracać szczególną uwagę na tę okoliczność, by pasporta dla tego bydła, wysyłanego do Szwajcaryi, zawsze były opatrzone wymaganą klauzulą (*Anzeigeblatt des Handels-Ministeriums Nr. 350 ex* 1888).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t. „Chrystyjańsko-katołyckij katechizm dla 1 klasy szkoł serednych. Ułożyw Aleksij Torańskij. Druhe wydanie. We Lwowie 1890 r. Nakładem funduszu krajowego,“ w poczet książek, dozwolonych do użytku szkolnego, przy nauce religii gr. katolickiej. Cena egzemplarza 50 ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 sierpnia

Zaledwie angielska Izba gmin przyjęła znaczną większością głosów bil w sprawie niemiecko-angielskiej ugody i odstąpienia Helgolandu, niemiecki urząd kanclerski ogłosił zapowiadany od pewnego czasu memoryał, wyjaśniający potrzeby, jakie zniewoliły rządy Niemiec i W. Brytanii do zawarcia znanego porozumienia. Memoryał wskazuje przedewszystkiem na to, iż z zetknięcia się w Afryce interesów kolonialnych obu rywalizujących tam państw wynikały różne spory i nieporozumienia, które groziły zakłóceniem dobrych stosunków między Anglią a cesarstwem. A tego właśnie pragnął uniknąć rząd niemiecki, tem bardziej, iż jasną było dla niego rzeczą, że posiadłości kolonialne nie przedstawiają bynajmniej takiej wartości, aby mogły zrównoważyć szkody, na jakie musiałyby przygotować się oba mocarstwa w razie zbrojnego zatargu. Podobnie zapatrywano się na sprawy także w Londynie. I tam również nad wszystkiemi innemi względami wzięła górę szczera chęć nie tylko utrzymania, lecz nawiązania dalej dobrych stosunków z Niemcami. W obec tak pocieszającej jednozgodności zapatrywań, zawiązanie rokowań nie przedstawiło poważniejszych trudności. Próbowano najpierw załatwić pojedyńcze sporne kwestye, a gdy rokowania w tym kierunku nie doprowadziły do pożądanych wyników, pomyślano o uregulowaniu zbiorowo i na jednolitej podstawie całej kwestyi, będąc zdania, iż tylko w drodze wzajemnych ustępstw da się pogodzić sprzeczne częstokroć interesa obu krajów, osiągnąć trwałe porozumienie i ścieśnić tem samem stosunki, oparte na powinowactwie plemiennem i na historycznym rozwoju stron rokujących.

Memoryał zaznajamia następnie ze szczegółami ugody, przyczem stara się uspokoić zaalarmowaną, nieco daleko idącemi rzekomo, ustępstwami, opinię publiczną, wykazując, iż odstąpione Anglii obszary nie mają bynajmniej takiej wartości, jak to usiłują wmawiać entuzyaści kolonialni. Niemcy zresztą czyniąc Anglii pewne koncesye, powodowały się słusznemi po jej stronie roszczeniami, które chętnie uznały, skoro załatwienie zatargów weszło na drogę przyjacielskich układów. Anglia przez przyznanie jej protektoratu nad Zanzibarem, uzyskała tylko formalne uznanie wpływów, jakie posiadała faktycznie od połowy bieżącego wieku, wpływów, o których osiągnięcie nadaremnie kusiły się Niemcy.

W ustępie, dotyczącym wschodniej Afryki, poruszono także kwestye misyj. Powiedziano tu, że artykuły berlińskiej konferencyi afrykańskiej, zapewniające wszystkim wyznaniom zupełną wolność odprawiania nabożeństw, zakładania misyj i szkół, rozciągnięto obecnie na wszystkie posiadłości afrykańskie obu mocarstw.

Ostatni ustęp odnosi się do wyspy Helgolandu. Memoryał przypisując jej wielką wartość strategiczną, tak dalej powiada: „Dawno już objawiało się w kołach niemieckich życzenie, aby niemiecką tę wyspę, zamieszkaną przez lud niemiecki, a położoną w pobliżu ujścia jednej z największych rzek niemieckich, przyłączono do Rzeszy. Życzeniom tym stało się dziś zadość. Wartość strategiczna wyspy polega na tem, iż posiadanie jej ułatwi obronę wybrzeży niemieckich, a co najmniej utrudni ich blokadę przez flotę nieprzyjacielską. Nabycie wyspy tej podniosło w wysokim stopniu znaczenie budującego się obecnie kanału holsztyńskiego, który, jak wiadomo, ma połączyć morze Bałtyckie z Północnem.“

Memoryał zapowiada w końcu, iż skoro we wschodniej Afryce ukończy się dotychczasowy stan niepewności, stan przejściowy, rozpocznie się tam okres pracy pokojowej około podniesienia dobrobytu i szerzenia cywilizacyi chrześciańskiej.

Uroczystość ślubna w Ischl.

W uzupełnieniu telegraficznych sprawozdań z przebiegu radosnych uroczystości w Ischl, możemy dziś, na podstawie obszernych relacyj pism wiedeńskich, podać jeszcze niektóre zajmujące szczegóły.

Łatwo sobie wyobrazić, że już na wiele dni przed weselem powabny i uroczy, ale zazwyczaj bardzo cichy Ischl zmienił zupełnie fizyonomię; stał się jakby niemal stolicą, pełną wielkomiejskiego gwaru i stołecznego przepychu. Ulice przyozdobiono z wielkim smakiem, festonami zieleni i flagami. Na wszystkich miejscach, którędy orszak miał przejeżdżać, ustawiono pięknie udekorowane trybuny. Mimo olbrzymiego ru-

---

7)

TOWARZYSTWO WZAJEMNEGO ODRODZENIA

HUMORESKA

Napisał
Albert Wilczyński.

(Dokończenie.)

Przy drugim paragrafie, opiewającym o celach, zgłosił się mój szwagier i spojrzał na mnie tak filuternie, że od razu domyśliłem się jego żartobliwych intencyj. Pan doktor jest dobrym mowcą, przytem giestykuluje tak zręcznie, iż ruchy te dodają pewnej mocy słowom, choćby one miały być paradoksem. Czasami w zapale oratorskim tupnie nogą, czasami rznie trzymaną książeczkę z notatkami na stół, a nieraz wygraża obu pięściami z taką energią, że najbliżsi słuchacze odsuwają się mimowoli, aby którego nie palnął. Kto go mniej zna odemnie, gotów uwierzyć, że to co mówi, jest najgłębszem jego przekonaniem; utrzymuje się bowiem w pozornej powadze jako mąż stateczny i pełen zapału. Tymczasem wszystko to jest komedyą, aby tylko pobudzić innych do zaprzeczeń, które z całą finezyą obala — ot poprostu dla zabawy, jak powiada, bo to mu pomaga do trawienia. Czasami z tego chaosu paradoksów wypadnie gdzieniegdzie i słowo gorzkiej prawdy, lecz gdzie ona się właściwie zaczyna, a gdzie idą żarty, tego i ja odróżnić nie potrafię.

— Moi panowie — odzywa się doktor — czołem biję przed autorem projektu. (Prawnicki kłania się.) Tak sformułowanego paragrafu o celach Towarzystwa, jeszcze nie zdarzyło mi się czytać. Jest tu wszystko skreślone jasno, zwięźle i z precyzyą, a obejmuje cały zakres roboty nad odrodzeniem naszem. Wadą charakteru rodaków moich jest, że nie lubią żadnych pozytywnych programów stawiać na przyszłość, ale płynąć swobodnie, gdzie ich fala zaniesie (brawo). Ztąd też nie robimy nigdy nic fundamentalnie, ale łatamy szpary, podpieramy walącą się budę, aby jakoś stała dalej. Paragraf 2gi naszego statutu powinien właśnie zaradzić temu brakowi decyzyi i dać trwały program przyszłej pracy odrodzenia.

Jestem z powołania lekarzem, i najwięcej mię obchodzi fizyczna strona człowieka, bo tylko osobniki zdrowe i pełne sił, mogą być dodatnim czynnikiem przy odrodzeniu. Pozwólcie więc panowie, że pomijając inne cele do odrodzenia naszego w tym paragrafie wskazane, zajmę was fizyczną częścią jego. Być może, że poglądy moje wydadzą się wam zanadto radykalnemi, ale ja jestem zdania, że jak co robić, to robić bezwzględnie i z pewną konsekwencyą.

Otóż, nie trzeba ukrywać przed sobą, że społeczeństwo nasze, jak to słusznie powiedział pan Parzelski, coraz bardziej nikczemnieje fizycznie, a co za tem idzie, i umysłowo. Nie wiem zkąd, czy ze zbytniej troskliwości przy wychowaniu dzieci, czy z innych powodów, jak n. p. żenienia się w późniejszym wieku, dość, że liczba niedołęgów u nas wzrasta. Dawniej, to wszystko w dzieciństwie wymierało, a zostali ci, co mieli warunki dalszego bytu; dlatego słyszeliśmy o ludziach łamiących podkowy, mających strusie żołądki i znoszących wszelkie niewygody życia. Dziś, w dwudziestu latach mamy starców łysych, siwych, bez zębów, zreumatyzmowanych, których mocniejszy wiatr kładzie na ulicy jak snopki zboża na polu. Proszę panów starszych, czy widzieliście dawniej tylu kalek, bez rąk, bez nóg, w okularach, z zawiązanemi twarzami, których co krok spotykamy teraz po większych miastach. Są to moi panowie ofiary chirurgii, która pasyę ma każdego krajać, piłować, rżnąć, aby tylko przydłużyć mu to nędzne życie. A cóż dopiero mówić o chorobach systemu nerwowego. Proszę mi pokazać, kto z nas, niby to pozornie zdrowych, nie ma bzika.... No, no, nie śmiejcie się panowie, ale pomyślcie seryo, czy nie tak. Kto gdzie słyszał dawniej o rozmiękczeniu mózgu, o chorobie stosu pacierzowego i wadach serca, o roznerwowaniu itp. upowszechnionych objawach patologicznych. A co dziwniejsza jeszcze, iż dzieje się to wtenczas, kiedy staramy się najmniej myśleć i najmniej czuć; dlatego przypuszczam, że nie dzieje się to z wysiłku umysłowego, ale poprostu z rozwodnienia myśli naszych, skutkiem czego mózg się rozpuszcza w wodzie jak cukier, czego dowodem nowsza zawodniona prasa i piśmiennictwo, a jeżeli chcecie słyszeć prawdę, to przyszłe nasze Towarzystwo. (Poruszenie żywe w sali.)

Otóż panowie, jestem zdania, że przedewszystkiem tę stronę niedostatków naszych trzeba reperować. Dajmy już pokój żyjącym dziś cherlakom, tych nie rachujmy, i niech sobie spokojnie wymierają, ale postarajmy się, żeby choć przyszła generacya była zdrowszą od nas. I tu właśnie poważę się zwrócić uwagę panów, że Towarzystwo Odrodzenia zająć się powinno najprzód uregulowaniem stosunków małżeńskich. Członkowie należący do nas, muszą się zobowiązać za siebie i rodziny swoje, że ani sami, ani ich synowie i córki, nie będą wstępować w związki małżeńskie bez aprobaty zarządu.

— A to co znowu! — krzyknie Prawnicki — będziemy utrzymywać kantor stręczeń małżeństwa?

— Chce nas doktor ośmieszyć! — odzywa się ktoś inny.

— Paradny projekt! — mówi szyderczo Iglicki, a ze wszystkich kątów pokoju podnoszą się takie protesty, że prezydujący musi dzwonić.

— Niech to się nazywa kantorem stręczeń, — odpowiada spokojnie doktor — jeżeli one koniecznemi są do odrodzenia. Wiek odpowiedni, zdrowie, równowaga temperamentów i inne przymioty, rozważać będzie zarząd i zezwalać na małżeństwo. Dziedzicznie chorzy muszą być od małżeństwa usunięci, a Towarzystwo agitować będzie w ciałach prawodawczych o zmianę obowiązującego prawodawstwa.... Możemy nawet przeprowadzić w praktyce mięszaninę ras, i pozbędziemy się kwestyi żydowskiej....

Znów nowy hałas, w którym główny rej wiedzie Iglicki oburzony, iż doktor śmie kazić święte uczucie miłości, które uszlachetnia człowieka.

chu w mieście, nie spotkałeś na ulicach ani wojska ani żandarmeryi — a to na wyraźne życzenie Monarchy.

Kursalon, w którym przygotowano śniadanie, ozdobiono wspaniale — w całem tego słowa znaczeniu. Przepych i wykwintny smak artystyczny zlały się tu w arcydzieło dekoracyi i urządzenia. Wszędzie zieleń krzewów egzotycznych, palm, drzew pomarańczowych, ustawionych w szpalery, w ściany i najgustowniej rozrzucone grupy i kląby. Wchodzimy do salonu. Obity czerwonym adamaszkiem, na którym rozpierają się wspaniałe gobeliny, a wszystko ujęte w ramy zieleni i kwiecia. Do salonu przytyka pokój toaletowy dla dam, pełen komfortu, usiłującego ukryć się w skromnej prostocie. Sala jadalna nie do poznania. Strojna także w zieleń i kwiaty. Estradę dla orkiestry zamieniono w altanę, około której grupują się nyże z zieleni i kląby. Około stołu zastawiono 63 krzeseł białych, złoconych, krytych czerwonym adamaszkiem, tych samych, których się zwykle w Budapeszcie do galowych przyjęć używa.

Niemniej pięknie przybrano kościół parafialny, zielenią i kwiatami, a przed kościołem wzniesiono portal w kształcie rozbitego namiotu.

Już w przeddzień weselnej uroczystości wszyscy jej Dostojni Uczestnicy i zaproszeni goście przybyli do Ischlu, i w tęż wigilię wieczorem rozpoczęły się programowe festyny galowem przedstawieniem w teatrze miejscowym, a równocześnie szczyty gór w około Ischlu zapłonęły ogniami. Ogromna liczba płomieniem buchających beczek smolnych czyniła wrażenie wielkie; było coś imponującego w tym olbrzymim wieńcu płomienia, okalającym kotlinę Ischlu. Szczególniej w wysokości Dachstein i Reinpfalz-Alpe, wspinały się ku niebu ogniste słupy, wytwarzając cudowne zabarwienie obłoków. Nad Truną girlandy świateł ujętych w lampiony czerwone-białe i w lampki szklanne; brzegi i mosty wyglądały jak „nabijane światłem drogi“. Rodzina Monarchy przypatrywała się z willi temu obrazowi, stworzonemu przez sercem lgnących do Monarchy poddanych.

Zmrok zapadł, północ się zbliżała, a jednak mało kto zamknął się w zaciszu mieszkania. Po ulicach snuły się liczne gromady, spokojne, ciche, by nie zamącić dnia weselnego; ale bo nie mało było takich, dla których zabrakło miejsca, gdzieby spocząć mogli. Taki był napływ ludzi, że i w hotelach i w prywatnych mieszkaniach zabrakło noclegu dla wielu przybyłych.

To też ze środy na czwartek jakby nie było nocy. Zaledwie strzeliły pierwsze promienie słońca, już przed 4 rano na ulicach pod kościołem, koło willi cesarskiej, wszędzie gdzie tylko był choć skrawek miejsca wolnego, gromadziła się publiczność, ta mianowicie, dla której zabrakło biletów wstępu do kościoła i na trybuny.

Świt wstał w lekkiej osłonie mgieł, które wkrótce pod pierwszemi promieniami słońca rozpłynęły się daleko i szeroko, a nad Ischlem zajaśniał najpiękniejszy poranek.

O godzinie 7ej z rana przybyli: straż pożarna, robotnicy salinarni i weterani — i wzdłuż całej drogi, od willi cesarskiej do kościoła, utworzyli szpaler. Mimo, że publiczność zachowywała się z wielkim spokojem i powagą, odpowiednią uroczystej chwili, przecież zadanie utrzymania szpaleru było istotnie dosyć trudnem: tłumy liczne, bardzo liczne, więc natłok i nacisk na szpalery ogromny. Ogółem do utworzenia szpaleru użyto około 2000 ludzi: wszyscy mieli na lewej stronie piersi czarno-żółtą kokardę. Gdy każdy się już wreszcie umieścił, jak mógł najlepiej, tysiączne fale, jakby zaklęte w posągi, stanęły spokojnie. O godzinie 9 pojawiły się przed kościołem deputacye z miasta i okolicy, a o pół do 10ej osobnym pociągiem z Gmunden i Traunkirchen przybyli: Najd. Arcyksiążę Ferdynand toskański z małżonką Alicyą i dziećmi; Arcyksiężna-wdowa, Marya Antonina toskańska, ojciec Oblubieńca, Arcyksiążę Karol Salvator i matka, Marya Immaculata; Arcyksiążęta i Arcyksiężne: Albrecht Salvator, Marya Teresa, Karolina Marya, Marya Antonina, Ludwik Salvator, Albrecht; dalej książę Ernest kumberlandzki, księżna kumberlandzka, księżna Marya hanowerska, księżna Marya Teresa würtemberska, książę Robert würtemberski i księżna Izabela würtemberska. Z dworca pojechali Arcyksiążęta i Arcyksiężne do kościoła i tu oczekiwali przybycia orszaku weselnego, który zebrał się w willi cesarskiej, a potem w porządku, programem oznaczonym, udano się do kościoła.

Dostojny a świetny orszak, posuwający się wśród niezliczonych rzesz publiczności, wśród tych flag i festonów robił imponujące a zarazem dziwnie mile wzruszające wrażenie. Kiedy z oddali spostrzeżono pierwszy powóz orszaku, w którym siedział Najjaśniejszy Pan z Dostojnym Nowożeńcem, cała publiczność, jakby na dany znak odkryła głowy, a z tysiącznych piersi wyrwały się grzmiące pełne zapału okrzyki na cześć Monarchy i całej Jego tak ukochanej przez ludy Rodziny. Powtarzało się to na całej drodze i nieustannie rzec można, z coraz wzrastającym zapałem — a Dostojna Oblubienica owacyami temi była tak wzruszona, że niejednokrotnie widziano ją ocierającą łzy. Były to łzy i radości i szczęścia tej głęboko odczutej wdzięczności, która odzywa się tylko w najszlachetniejszych sercach, a odezwawszy się wzbiera i przepełnia je tak, że na zewnątrz łzami wytrysnąć musi. Prześlicznie wyglądała Dostojna Oblubienica kiedy wstępowała do kościoła w sukni ślubnej z białego *drap d' exposition*, na którą narzucona była osłona z prawdziwych białych najdroższych koronek, a cała w kwiatach mirtu i pomarańczy. Talia krojem zupełnie prostym zamknięta, ubrana była bukietem mirtu; tren gładki kończył się drogiemi *points d' Angleterre.* Wieniec mirtowy i długi biały welon ślubny uzupełniały toaletę. Ślicznie i wspaniale wyglądała też Najjaśniejsza Monarchini w toalecie z cięższej materyi zwanej *merveilleux*, blado-srebrzystej, wpadającej w odcień niebieskawo-różowy (lila), ulubiony kolor Cesarzowej; talia dekoltowana i bez rękawów ubrana była cała koronkami.

W chwili wejścia orszaku do kościoła spłynęły z organów, z pod mistrzowskich rąk pianisty Brucknera tony uroczystej pieśni powitalnej. Orszak przeszedł zwolna przez szpaler, utworzony przez dziewczątka w bieli i w strojach niemieckich z okolicy Ischlu, a stąpał po miękkiem i wonnem posłaniu róż i kwiecia, które sypano Narzeczonym pod stopy. Nareszcie stanął orszak w presbyteryum kościoła, zamienionego formalnie w gaj palmowy — i nastąpiła najuroczystsza chwila. Ks. biskup Doppelbauer poświęcał pierścionki, podczas czego Dostojni Oblubieńcy klęcząc, odmawiali modlitwy, poczem powstali, i skłoniwszy się głęboko Najj. Panu i Najj. Pani, przystąpili od klęczników swoich wprost do ołtarza. Wtedy przemówił ks. biskup do Nowożeńców:

„Wasze Cesarskie Wysokości pozwolą, że przedewszystkiem z tego miejsca w imieniu duchowieństwa katolickiego i radośnie wzruszonego ludu tej dyecezyi wyrażę naszą głęboko odczutą radość“. Poczem, określił biskup znaczenie sakramentu małżeństwa, jako związku Chrystusa z Kościołem, dla czego też Chrystus pojawił się na godach w Kanie Galilejskiej. I dziś jest On obecny i błogosławi temu Związkowi. Ze wszystkich kościołów Austryi katolicy wznoszą do Pana Zastępów modły o błogosławieństwo dla Nowożeńców, i życzą, ażeby Związek ten przyniósł radość Najj. Państwu, ludom pomyślność a Kościołowi pociechę.

Tej przemowy wysłuchała Oblubienica siedząc, podczas gdy Najd. Arcyksiążę stał obok. Na zwykłe zapytania, przy poświęcaniu ślubu, wystosowane do Nowożeńców, odpowiedział naprzód Arcyksiążę głośnem „tak“, następnie Dostojna Jego Małżonka również głośnem „tak“, poczem kapelan dworski podał na złotej tacy pierścionki, które Nowożeńcy włożyli sobie wzajemnie na palce. Wtedy podali sobie ręce, które biskup przewiązał stułą. Podczas tego wszyscy obecni uklękli. Po odmówieniu przepisanej modlitwy, pokropił biskup Nowożeńców wodą święconą, a ci powstawszy zbliżyli się znowu do Najj. Państwa i głęboki oddali Im ukłon. Po odspiewaniu *Te Deum* i błogosławieństwie biskup wraz z asystą również oddali Najj. Państwu głęboki ukłon i zostali u stóp ołtarza, podczas gdy Najj. Państwo wśród dźwięku organów opuścili kościół, a za Nimi cały orszak weselny. Podczas powrotu orszaku z kościoła publiczność witała Najj. Państwa i Najd. Nowożeńców z jeszcze większym niż poprzednio zapałem.

Po przybyciu do kursalonu o godzinie trzy kwadranse na 11 odbyło się krótkie *cercle*, podczas którego obecni Dostojni Goście składali Nowożeńcom serdeczne gratulacye. Poczem wszyscy zasiedli do śniadania, podczas którego Najj. Pan powstał, i wzniósł, jak wiadomo, toast na cześć Nowożeńców. Wszyscy obecni wysłuchali słów Monarchy stojąc. Najj. Pani, trzymając w ręku wielki biały wachlarz, nie dotknęła potraw — i podobnie jak Najj. Pan, który rozmawiał bardzo mało, usposobioną była poważnie. Natomiast Nowożeńcy zabawiali się ożywioną rozmową. Podczas uczty przyniesiono z telegraficznego urzędu mnóstwo depesz. Między innemi nadszedł telegram od cesarza Wilhelma rozpoczynający się słowami: *Agréez mes felicitations* — a zakończony niezwykle serdecznemi słowy. Królowa rumuńska „Carmen Sylva“, słynna poetka nadesłała wdzięczny i pełen polotu dwuwiersz.

Sniadanie trwało trzy kwadranse. Kiedy Dostojni Goście opuszczali kursalon, niezliczone tłumy, oczekujące zewnątrz, wśród grzmiących okrzyków obrzuciły Arcks. Maryę Waleryę kwiatami.

Po śniadaniu i przyjęciu życzeń od zgromadzonych gości, Nowożeńcy wyjechali z Ischl do zamku Offensee, zabierając tylko służbę z sobą. Rozkoszny ten zameczek myśliwski leży nad jeziorem górskiem tego samego nazwiska. Jest to maleńki zameczek myśliwski Cesarza, pięknie urządzony, a ściany jego pokoi przystrajają rozwieszone zbroje, rogi ubitych jeleni i obrazy, przedstawiające sceny z życia myśliwskiego. W zamku tym spędzą Nowożeńcy tydzień, a po tygodniu udadzą się do Meranu, następnie zaś w dłuższą podróż po Szwajcaryi.

Uroczystości w Ischlu zakończyły się wieczorem przedstawieniem w teatrze, szczelnie zapełnionym. Odegrano okolicznościową sztukę p. t.: „Róże Alpejskie“, — podczas której grzmiącemi brawami przyjmowano wszystkie ustępy patryotyczne, odnoszące się do właśnie odbytego wesela. Przedstawienie zakończono znaną i miłą komedyą: „Złote rybki“.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 30 lipca.

(Smutne objawy.)

Umiarkowane i roztropne uchwały komitetu wykonawczego stronnictwa niemieckiego, wywołały po stronie wszystkich przeciwników ugody wielkie oburzenie. Rzecz to naturalna, bo dla Czechów byłoby w tej chwili korzystniejszem, gdyby Niemcy folgując rozdrażnieniu, byli uroczyście odstąpili od ugody. Ale jest to arcynaiwną rzeczą, żeby owe oburzenie z powodu umiarkowanych uchwał zjazdu niemieckiego otwarcie wypowiadać, a już szczytem naiwności twierdzić, że stronnictwo niemieckie, zaznaczając umiakowanie i obstając przy ugodzie... naruszało ugodę! Podobne wywody, gwałcące wszystkie prawidła logiki, Czechom muszą bardzo zaszkodzić w opinii wszystkich nieuprzedzonych ludzi.

Że komitet niemiecki zaprotestował przeciw wyborowi Heinricha na delegata Niemców, i że uchwalił, iż Niemcy tylko w tym razie wezmą udział w wystawie krajowej, jeżeli ugoda (w r. bieżącym) przyjdzie do skutku, to jest całkiem normalną rzeczą. Bo wybór Heinricha, jak to uznały wszystkie dzienniki czeskie, był demonstracyą przeciwko Niemcom, co zaś się tyczy udziału tychże w wystawie, jak to wykazaliśmy w ostatnim liście, przyrzekli go, z góry tylko na ten przypadek, że ugoda dopisze. A zatem w odnośnych najnowszych uchwałach komitet stronnictwa niemieckiego wcale dawnych uchwał nie zmienił, lecz je potwierdził tylko.

To też uchwały komitetu stronnictwa niemieckiego dostarczyły wszystkim czeskim zwolennikom ugody najlepszej sposobności, do wpłynięcia na umysły Czechów i wykazania, że w obec takiego umiarkowania Niemców trzeba koniecznie okazać równe umiarkowanie i oprzeć się antiugodowemu prądowi radykalnemu. Atoli liczba zwolenników ugody w obozie czeskim topnieje. Co chwila dowiadujemy się o posłach staroczeskich, którzy składają mandat, lub o takich, którzy na zebraniach wyborców występują stanowczo przeciwko ugodzie. Natomiast nie mamy nigdy sposobności podnieść oświadczenia którego z posłów staroczeskich za ugodą.

Ostatecznie nawet dr. Mattusz, jeden z trzech mężów zaufania wezwanych na konferencyę wiedeńską, jako prezes staroczeskiego klubu tutejszego przystał na rezolucyę, która sprzeciwia się uchwałom owej konferencyi. Na konferencyi tej dr. Rieger domagał się w protokole zastrzeżenia co do wprowadzenia czeskiego języka służbowego w okręgach czeskich. O to żądanie omal nie rozbiły się narady konferencyjne.

Ostatecznie dr. Rieger, na prośbę delegatów z grona wielkich właścicieli, tudzież dr. Mattusza i prof. Zeithamera, odstąpił od owego zastrzeżenia. Nie przesądzając wcale, czy na teraz wprowadzenie czeskiego języka służbowego jest możliwem, musimy przecież uwzględnić fakt, że odnośne żądanie w uchwałach ugodowych konferencyi wiedeńskiej nie znalazło miejsca. a zatem też ze strony czeskiej nie może być teraz wystawiane jako warunek ugody. Jeżeli pomimo tego pan Mattusz nie oparł się uchwaleniu odnośnej rezolucyi, świadczy to, że prąd antiugodowy oddziaływa już nawet na najwytrawniejszych posłów staroczeskich.

Tymczasem Młodoczesi coraz więcej roznamiętniają lud czeski frazesami tak naiwnemi i niedorzecznemi, że właściwie powinny zupełnie wytrzeźwić naród czeski z szału młodoczeskiego. Niestety zdaje się, że te frazesy coraz więcej popłacają. I tak, co do wystawy, organ młodoczeski oświadcza, że bardzo dobrze będzie, jeżeli się Niemcy usuną, bo wtedy z zapałem obeszlą wystawę Morawcy (?) a nawet Słowacy (??), będzie to zatem wystawa narodu czeskiego, która zwabi do Prągi „świat romański i słowiański“. Ks. Bismarck nie zdołał przeszkodzić wystawie francuskiej, tak też abstynencya Niemców nie zaszkodzi wystawie czeskiej.

— Mój panie — mówi na to doktor — i miłość się znajdzie po ślubie tak, jak często trafia się, że ginie. Pan jesteś poetą i zapatrujesz się z tego stanowiska na życie, a tymczasem wasza w romansach wyrafinowana miłość jest także wypaczeniem pierwiastkowej natury ludzkiej i stała się chorobą. Przyjdzie czas, zaręczam panom, że nauka odszuka bakcylusa miłośnego i będziemy miłość szczepić jak naprzykład karbunkuł lub wściekliznę. Czyż lud już dziś nie wierzy w jakieś czary i zioła zadawane na miłość.... lub przeciw miłości? Panie Iglicki — mówi dalej doktor, widząc gwałtowne gesty oburzenia u pana sekretarza — ja się nie dziwię, że pan gardłujesz tak przeciw moim wnioskom, bo daruj, zaliczam cię właśnie do tych epuzerów, na których małżeństwo nigdybym się nie zgodził.

Oponent na te słowa poczerwieniał jak burak, a oczy mało mu z głowy nie wyskoczyły. Prezes również był oburzony i widać było jak ręka mu drżała, gdy notował nazwiska żądających głosu w tej kwestyi, a było ich coś jedenastu, między któremi i Jacek, tym razem nie żądający zamykania dyskusyi.

W pokoju zrobiło się gorąco; doktor swego dokazał, bo poruszył umysły w kierunku przeciw sobie. Mimo to, założywszy ręce na piersi, jak stary Napoleon pod Jena, czekał ataków i cieszył się, że obradującym takiego narobił bigosu.

Nie będę tu przytaczał wszystkich przemówień oponentów, z których najgwałtowniejszym był Parzelski. Mąż ten z kołyszącą się głową, jakkolwiek w gruncie rzeczy zbliżał się do przekonań doktora, to teraz nie wahał się nazwać go wstrętnym materyalistą, ateistą, pozytywistą, nihilistą, który ród ludzki uważa za gromadę zwierząt i chce ich w ten sposób hodować jak owce albo krowy.

Mój szwagier w odpowiedziach nie żałował sobie niczego i ciągle wołał: dowodów przeciw, dowodów! Na puste frazesy, trudno żebym wytaczał armaty. — Innym mowcom odcinał się mniej grzecznie i tak dalece dokuczył wszystkim, że gdy około 10tej wieczór przyszło do głosowania, wniosek jego upadł jednogłośnie.

Udał zatem obrażonego i opuściliśmy zgromadzenie nie doczekawszy końca dyskusyi. Nie wiem też dokładnie, na czem stanęło, tylko czytałem później, że Towarzystwo Wzajemnego Odrodzenia zostało potwierdzone, że się z wielką reklamą ukonstytuowało obierając Uszka prezesem, zaś Iglickiego sekretarzem, i że dało znak swej działalności przez rozdawanie ubogim wyrobnikom bezpłatnej herbaty, którą z pięknych nowych samowarów, ustawionych na placach publicznych nalewały uproszone do tego damy.

— No, zanotuj sobie cel Towarzystwa — mówi mi doktor, ale to cel prawdziwy —

— Odrodzenie wyrobników?

— Dziecko jesteś i nic się nie rozumiesz na filantropii. Do zarządu należy kupiec korzenny Stodułkiewicz, mający na składzie coś ze 200 funtów zwietrzałej herbaty, której pies kupić nie chce. Wpakował ją więc na budżet Towarzystwa i oczyści sobie skład, nie tracąc na cenie.

Uśmiałem się ze złośliwości doktora który lubi cały świat, a nawet swoją rodzinę podejrzywać o nietaktowność, lecz rzeczywiście może było w tem i coś prawdy, bo Towarzystwo na wiosnę już nie dawało znaku życia i kupiec Stodułkiewicz pozbywszy się herbaty wystąpił z zarządu.

Przez czas jakiś czytałem jeszcze o różnych festynach, odbywanych na dochód towarzystwa, o odczytach, o subwencyach udzielanych z różnych instytucyj. Kiedy niekiedy głosiły gazety, że ta a ta znakomitość nasza raczyła przyjąć honorowy udział w Towarzystwie, ale czem ono się zajmowało, gdzie było, o tem nikt nie słyszał pomimo, że co kwartał kursor tyle pożytecznej instytucyi wyciągał mi z kieszeni guldena.

Ach prawda, jest jeszcze jeden widomy rezultat z całego tego rejwachu i huku. Pan Prawnicki, ów autor statutów, z podkręconemi wąsami, ożenił się z panną Anną, a poczciwy Iglicki zrezygnował z sekretarza napisawszy impertynencki list do szwagra mojego, że on jest główną przyczyną zwichnięcia jego karyery, albowiem stary Uszek dowiedziawszy się z mowy doktora, że nie ma kwalifikacyi na męża, ani chciał słyszeć o konkurach Iglickiego.

— No widzisz — mówi do mnie szwagier — moje poglądy jednak znalazły uznanie i mamy o jednego mniej niedołęgę między małżonkami.

K o n i e c.

Olśnione niespodzianemi sukcesami przy przeszłorocznych wyborach sejmowych i przy kampanii antiugodowej *Narodni Listy*, straciły widocznie wszelki realny pogląd na stosunki. Przypisywać krajowej wystawie tutejszej podobną siłę przyciągającą, jaką wywierała francuska, jest to absurdum. „Świat romański" dotąd nie nauczył się rozróżniać pomiędzy Czechami a Cyganami, którzy się po francusku nazywają „Bohemiens", a że teraz russofilscy pisarze francuscy przezwali Węgry „krajem cyganów", przeto też często przybywają tu z Francyi listy pod adresem: „Prague, Hongrie". W takich warunkach nadzieja, że świat romański tłumnie przybędzie do Pragi, zdumiewa naiwnością.

Z wytrawnych Słowian Monarchii habsburskiej nikt nie weźmie udziału w szeregu demonstracyj panslawistycznych, które zamyślają urządzić Młodoczesi. Oni też głównie liczą na Rossyan. To też świeżo artykuł *Narodnich Listów*, o stosunku języka rossyjskiego do czeskiego, zaczął się od znaczących słów: „U nas *Warszawskij Dniewnik* posiada najchlubniejsze imię On ze wszystkich russkich dzienników najsumienniej (!!) śledzi spółczesne życie wszystkich narodów słowiańskich, czyni to z miłością (!), która musi obudzić wzajemną miłość, i z dokładnem zrozumieniem potrzeb i stosunków w słowiańskich krajach, do jakiego mogą dojść tylko ci, którzy całe życie z zapałem poświęcili myśli słowiańskiej (?)" — Z tem wszystkiem, wątpimy, aby *Dniewnik Warszawskij* zdołał urządzić wycieczkę *en masse* braci rossyjskich do „słowiańskiej Pragi". Pasporta w Rossyi dużo kosztują, i nie byłoby też rzeczą praktyczną, pozwolić Rossyanom rozważać dokładnie paralele pomiędzy swemi domowemi stosunkami a „strasznym uciskiem" Czechów! To też przed kilku laty, pomimo gorących zaprosin, ani jeden gość z Rossyi nie przybył na uroczystość otwarcia teatru czeskiego. I tak też w roku przyszłym ci Rossyanie, którzy sobie pozwolić mogą na zbytki, pojadą do Paryża, choć tam nie będzie wystawy, a pominą Pragę, — pomimo wszelkich nawoływań *Narodnich Listów*.

Z Petersburga.

(Z bieżącej chwili.)

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Petersburga, iż bezzasadną jest wiadomość dzienników zagranicznych, jakoby car zamierzał w jesieni przez pewien czas zamieszkać w Liwadyi. Car Aleksander III nie ma zamiaru udać się w tym roku do Krymu.

Z rozporządzenia departamentu policyi państwowej, 51 poddanym zagranicznym wzbroniony został pobyt w obrębie cesarstwa i Królestwa, a mianowicie: 14 pruskim, 18 austryackim, 7 tureckim, 6 perskim, 3 rumuńskim i po jednemu: bułgarskiemu, bawarskiemu i greckiemu.

Swiet pisze, iż należałoby na nowo podnieść kwestyę wyłączenia z Finlandyi gubernii wyborskiej, albo też przynajmniej tak starodawnej świątyni prawosławnej, jak klasztor Walaamski i Koniewski.

Sprzedaż pojedyńczych numerów gazety *Minuta*, została zabroniona.

Dzienniki donoszą, iż sprawa sprzedaży majątków księżnej Hohenlohe powoli wprawdzie, ale bez przerwy posuwa się naprzód. Bogacze i kapitaliści pochodzenia rossyjskiego, prowadzą rokowania o kupno poszczególnych majątków; co do sprzedaży cząstkowej, włościanie zgłaszają się z ofertami do zarządzających dobrami księżnej, i pod wodzą oficyalistów oglądają grunta i lasy.

Podróże cesarza Wilhelma.

Dzienniki podają szczegółowy program podróży cesarza niemieckiego do Belgii i Anglii. Cesarz przybędzie w towarzystwie księcia Henryka do Ostendy dzisiaj w południe. Yacht „Hohenzollern" zarzuci kotwicę w porcie, podczas kiedy parowiec „Irena" pozostanie poza obrębem portu. Na miejscu wylądowania powita cesarza król belgijski i odprowadzi go do letniego pałacu królewskiego. Straż honorową tworzyć będzie piechota, a eskadrę honorową pikinierzy. O godzinie 5 po południu odbędzie się galowy bankiet w kasynie miejskiem, przy udziale około 80 osób. Wieczorem urządzi wojsko belgijskie na cześć cesarza korowód z pochodniami. Ostendę opuści yacht „Hohenzollern" w niedzielę w południe, a stanie w Osborne w poniedziałek o godzinie 9 przed południem. — Już od dni kilku napływ gości do Ostendy bardzo znaczny, a pisma brukselskie zaręczają, iż powitanie cesarza przez ludność belgijską będzie równie sympatyczne, jak wspaniałem. Na powitanie cesarza przybędą do Ostendy ministrowie belgijscy Beernaert, książę Chimay, Pontus i Devolder, oraz poseł niemiecki hr. Alvensleben. — Podczas powrotu z Anglii odwiedzi cesarz prawdopodobnie Helgoland, zwłaszcza, iż pisma londyńskie donoszą, że królowa angielska chce, wbrew przyjętemu w Anglii zwyczajowi, ustawę, dotyczącą odstąpienia Helgolandu sankcyonować jeszcze przed zamknięciem sesyi parlamentarnej.

Standard zamieszcza już dzisiaj z powodu odwiedzin cesarza artykuł powitalny, w którym pisze, wskazując na ugodę angielsko-niemiecką, że przyjęcie cesarza będzie w chwili obecnej więcej niż kiedykolwiek serdecznem i sympatycznem. Dalej zwraca uwagę na identyczność interesów angielskich i niemieckich i kończy temi słowy:

„Niemcy mają największą armię lądową, Anglia zaś największą na świecie flotę. Nie można przypuścić, iż oba mocarstwa dążyć będą do celów sprzecznych, a tem więcej zdaje się prawdopodobnem, iż dążąc do jednego i tego samego celu, postępować będą zgodnie i w jednakowem zawsze porozumieniu.

Wiadomość, która się już poprzednio pojawiała, że w ciągu pobytu cesarza niemieckiego w Rossyi, zaproszonego na wielkie manewry, nie będzie żadnego uroczystego przyjęcia dworskiego, stwierdzają świeże wiadomości, nadchodzące z Petersburga, wedle których manewry trwać będą przez dni dziesięć od chwili wylądowania w Rewlu, a cesarz nie będzie wcale miał czasu udania się do Peterhofu i przepędzi wszystkie chwile w obozie. Wiadomość tę potwierdza także *Graždanin*.

KRONIKA

Lwów, 2 sierpnia.

Dodatkowo jeszcze nadchodzą z wielu stron kraju doniesienia o nadzwyczaj uroczystym obchodzie dnia 31 lipca b. r. z okazyi odbytych w Ischlu zaślubin Ich Cesarskich Wysokości Arcyks. Maryi Waleryi i Franciszka Salvatora.

Z Krakowa otrzymaliśmy wczoraj, już po wydaniu *Gazety* telegram: Wczorajszy uroczysty dzień uczcił Kraków bardzo piękną iluminacyą. Środek miasta, główne ulice, a nawet najodleglejsze przedmieścia były rzęsiście oświetlone. Z gmachu magistratu powiewała chorągiew o barwach miasta Tysiące osób spacerowały po rynku i głównych ulicach w uroczystym nastroju. Równocześnie grano w teatrze „Halkę". Było to galowe przedstawienie. Zauważano mnóstwo pięknych toalet. Teatr był od dołu do góry przepełniony. Wśród publiczności obecni byli: komendant korpusu fmp. Krieghammer z generalicyą, zastępca delegata c. k. Namiestnictwa Edward hr. Starzeński, prezydent miasta dr. Szlachtowski i wybitne w mieście osobistości. Za podniesieniem zasłony odspiewali solisci i chór hymn ludowy, którego obecni stojąc wysłuchali. W połowie hymnu odsłoniono obraz z żywych osób, z portretami Dostojnych Nowożeńców. W teatrze podniosły panował nastrój.

Do rzędu miast, które oprócz zwykłych manifestacyj patryotycznych i uroczystych nabożeństw w kościołach i cerkwiach, tudzież odświętnej dekoracyi domów, urządziły wieczorem dnia tego wspaniałą iluminacyę, zapisać należy: Buczacz, Cieszanów, Kamionkę, Nowy Sącz, Skałat, Śniatyn i Trembowlę.

Nadto bardzo pięknie wypadły obchody uroczyste w połączeniu z illuminacyą w Bieczu, Dobromilu i przyległym Huczku, w Gorlicach, Limanowej, Staremmieście i Turce. W Kołomyi rozdano w dniu tym 200 zł. między ubogich.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły pogorzelcom gminy Frysztak, w powiecie jasielskim, zapomogi w kwocie 500 zł.

— **JE. Pan Namiestnik**, Kazimierz hr. Badeni, wyjechał wczoraj ze Lwowa, udając się do zachodnich okolic kraju.

— **Zakład sierót.** Magistrat tutejszy ogłasza, że dnia 1 września b. r. będzie około 27 opróżnionych miejsc w tutejszym miejskim zakładzie sierót, do obsadzenia. Do zakładu tego przyjęte być mogą dzieci obojga płci: a) ubogie; b) nie dotknięte ułomnością; c) wyznania chrześciańskiego; d) osierociałe po obojgu rodzicach, a w wypadkach, na szczególne uwzględnienie zasługujących, także tylko po ojcu lub matce; e) w wieku nie mniej, jak ukończonych lat 6, jeżeli są zdolne do pobierania nauki, w ogóle zaś nie mniej jak ukończonych lat 7, nie więcej nad lat 10 mające; f) do gminy miasta Lwowa przynależne, wyjątkowo zaś, a to w braku kompetentów, łączących w sobie powyższe warunki, także dzieci nie tutejsze, których rodzice przez dłuższy czas we Lwowie zamieszkali. Podania, zaopatrzone w należyte dowody, jako to: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, stwierdzone przez właściwy urząd parafialny i komisaryat miejski, poświadczenie śmierci ojca lub matki, oraz potwierdzenie przynależności do gminy tutejszej przez miejski urząd konskrypcyjny, względnie dowód dłuższego zamieszkania we Lwowie, wniesione być mają do magistratu najdalej do 15 b. m.

— **Dla urzędników pocztowych.** Wielką przysługę wyświadczył zawodowym swoim kolegom p. Józef Stögbauer, sekretarz lwowskiej dyrekcyi poczt, wydaniem podręcznika o „kasowości i rachunkowości pocztowej i telegraficznej". Wielka ilość przepisów i rozporządzeń, tyczących się tej gałęzi służby, rozrzucona po dziennikach rozporządzeń, oczekiwała od dawna umiejętnej ręki, którąby je zebrała w jedną całość. Jak nas z fachowej zapewniają strony, wybornie opracowany podręcznik p. Stögbauera zaradził brakowi, jaki się dawał uczuwać od dawna. Przeglądnęliśmy rzeczone dzieło i nabraliśmy przekonania, że ponawiające się ciągłe utyskiwania urzędników pocztowych, na przeciążenie pracą, nie są pozbawione podstawy, jakby się to może na oko wydawać mogło. Jeżeli sama, nieznaczny dział stanowiąca kasowość i rachunkowość, którą każdy urzędnik pocztowy znać wybornie powinien, zawiera tyle przepisów, że te treściwie zebrane ledwie się mieszczą w 19 arkuszach druku, to ileż czasu i trudu potrzebuje urzędnik, obowiązany znać nadto przepisy, tyczące się służby pocztowej, telegraficznej, służby pocztowej kasy oszczędności i całe mnóstwo innych rozporządzeń, aby mógł należycie spełnić swe zadanie. To też pojawienie się podręcznika p. Stögbauera wywołało prawdziwe zadowolenie pośród licznego grona urzędników pocztowych.

— **Niezmierne upały** panują w Nowym Jorku. Codziennie zdarza się na ulicach tego miasta mnóstwo wypadków porażenia słonecznego.

— **Na lwowską wystawę sztuk pięknych**, świeżo nadesłano następujące obrazy: Axentowicz „Portret p. Osławskiego"; Jasiński E., „O zachodzie słońca"; Kornberger Hugo, większych rozmiarów płótno, przedstawiające epizod z ćwiczeń wojskowych p. t. „Na miejscu zbornem"; Stachiewicz Piotr trzy rysunki „Główki kobiece".

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Salamon Weinberg, rodem z Łanek małych, w Galicyi, Łucyan Humiecki, rodem z Rzepnik, w Galicyi, i Bernard Nathanson, rodem z Brzeżan, otrzymali w tutejszym Uniwersytecie stopień doktorów praw.

— **Stowarzyszenie „Skała"** urządza w niedzielę towarzyską zabawę w ogrodzie własnym, podczas której odegra koło amatorów „Skały", po raz pierwszy „Wiesław" obraz ludu nadwiślańskiego w 4 aktach z prologiem, wierszem pisane dzieło narodowe, przez Kaz. Brodzińskiego ze spiewami i tańcami, muzyka Kar. Stohla. Początek zabawy o godzinie 4 po południu, przedstawienie rozpocznie się o godz. 8 wieczorem.

= **Sprostowanie.** Onegdaj donieśliśmy, że parobek Jan Szewczyk, myjąc flaszki w aptece p. S. w Rynku, natrafił na flaszkę z płynem, którego się napił, myśląc, że to wódka, i że tym sposobem otruł się kwasem solnym. Następne dochodzenia policyjne wykazały, że Szewczyk, który pracował przy restauracyi szpitala wojskowego, otruł się rozmyślnie. W aptece p. S. w Rynku nie był wcale zatrudniony. Szewczyk jest ciężko chorym.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 2 sierpnia 1890 roku, godzina 12 w południe. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 1, do godziny 12 w południe dnia 2 sierpnia 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (1·0), niebo lekko zachmurzone, powietrze wilgotne (65 prc. wilgotności względnej), opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +23·1°C, najwyższa +29·1°C dziś o godzinie 12 w południe, najniższa +16·4°C w nocy.

Cała doba była pogodna, dziś rano mgła mała.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Finlandyi; zwyżka 770 do 765 mm. w Austryi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Islandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 766 mm.

Prognoza na 2 doby następne od godziny 12 w południe dnia 2, do godziny 12 w południe dnia 4 sierpnia b. r.: Wiatr będzie co do kierunku zmienny, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura w tym czasie podniesie się do +25°C, stan nieba będzie zmienny, względna wilgotność powietrza bez zmiany, opadu nie będzie. Powietrze skłonne do burzy.

— **Kossów**, 31 lipca. Z powodu zaślubin Najd. Arcyksiężniczki Waleryi urządziło towarzystwo muzyczne „Echo Czarnohorskie" w Kossowie przedstawienie amatorskie, a mianowicie operetkę „Beata" słowa Chęcińskiego, muzyka Moniuszki.

— **Wyścigi międzynarodowe w Krakowie.** Hr. Roman Potocki przybył przedwczoraj rano do Krakowa, celem naradzenia się z członkami dyrektoryum Towarzystwa wyścigów konnych, pp.: Zygmuntem Cieszkowskim, pułkownikiem Polko i Antonim hr. Wodzickim, nad ostatecznym układem co do parku prof. dr. Jordana, oraz nad innemi sprawami, dotyczącemi toru wyścigowego, około którego prowadzone są już bardzo energicznie roboty niwelacyjne.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Karol Sas Kozłowski, od wielu lat dyrektor (pierwszy skrzypek) orkiestry opery tutejszej i profesor konserwatoryum muzycznego, artysta dystyngowany i prawy obywatel, przeżywszy lat 53.

W Warszawie, dr. Henryk Kułakowski, były profesor akademii medyko-chirurgicznej w Petersburgu. Był on jednym z towarzyszy lat młodzieńczych Adama Mickiewicza w Wilnie, o czem wieszcz wspomina w *Dziadach*. Ur. r. 1808, w powiecie słupskim, gub. mińskiej, szkoły odbył w Mińsku, a w roku 1825 wstąpił do Uniwersytetu wileńskiego i ukończył do r. 1828 wydział matematyczny. Karyerę państwową rychło porzucił i wkrótce po otwarciu akademii medyko-chirurgicznej wstąpił do niej. W tym czasie oddawał się także studyom filologicznym pod kierownictwem sławnego Jędrzeja Śniadeckiego. W r. 1837 ukończył akademię ze stopniem lekarza II klasy, w r. 1842 został doktorem medycyny i w tymże roku powołany został na profesora-adjunkta do akademii medyko-chirurgicznej w Petersburgu. Od r. 1852 do 1867 był profesorem zwyczajnym farmakologii w tymże Uniwersytecie. Po r. 1867 był przez 13 lat naczelnym lekarzem w Towarzystwie głównem dróg żelaznych i wzorowo zorganizował służbę zdrowia na powierzonych swej piecze liniach. Dopiero w roku 1886 przeniósł się na spoczynek do Mińska. Liczne jego prace drukowane były w pierwszorzędnych pismach fachowych europejskich. „Był to — jak pisze jeden ze znających go bliżej — jeden z najszlachetniejszych typów owych pięknych wileńskich czasów, kiedy zacność, pracowitość, prostota i nieustająca praca stanowiły główne dźwignie życia. Cześć jemu i w jego osobie czasom, z którymi nas łączył!"

Tamże, Maurycy Fajans, właściciel znanego zakładu litograficznego. Był on jednym z pierwszych i najlepszych uczniów warszawskiej Szkoły sztuk pięknych, w skutek czego otrzymał medal i stypendyum na wyjazd do Paryża, gdzie kształcił się pod okiem Schefera i Lemercier'a. Zakład litograficzny otworzył w Warszawie w r. 1852; wykonano w nim wiele pięknych rzeczy. Album Ordy, reprodukcya obrazu Löfflera „Po napadzie Tatarów" były dziełem zmarłego.

— **Przed sądem** w Madrycie skończył się w tych dniach proces, który od dwu lat budził w Hiszpanii wielkie zaciekawienie. Proces ten datuje jeszcze od roku 1888, kiedy to przy ulicy Fuenearral w Madrycie zamordowaną została bogata wdowa. O zbrodnię posądzano najprzód syna wdowy, którego też zamknięto zaraz w więzieniu Carcel Modelo, uchodzącem za wzorowe. Śledztwo wykryło jednak, że uwięziony hulał w mieście, ponieważ dyrektor więzienia wypuszczał go na „słowo honoru". Nie był to wcale wypadek wyjątkowy, okazało się bowiem, że dyrektor uwalniał bardzo wielu więźniów. Odkrycie to wywołało wielką wrzawę w stolicy, w skutek czego dyrektora i wielu innych urzędników usunięto. Tymczasem śledztwo w sprawie zbrodni wykryło, że zbrodniarką była 22-letnia Higenia Balaguer, kobieta, odznaczająca się niezwykłą pięknością. Proces stał się skutkiem tego sensacyjnym. Do obrony powołano najzdolniejszych adwokatów; sprawą zajmowali się najwybitniejsi członkowie Izby i senatu. Do rozprawy wezwano około 600 świadków. Mimo świetnej obrony adwokatów i wstawiania się deputowanych, piękna Higenia została skazaną na karę śmierci. Wyrok ten usiłowano złagodzić, ale protekcya najwybitniejszych osobistości nie zdołała skłonić trybunału do przedstawienia królowej wniosku o ułaskawienie skazanej. Wstawiał się za nią Peral i Romero Robledo napróżno. Przed kilku dniami przybyła nawet do San Sebastian deputacya, z prośbą o ułaskawienie — lecz nie dopuszczono jej do królowej.

— **Letarg.** Pomiędzy zmarłemi na cholerę w szpitalu w Gandyi pod Walencyą, znaleziono w tych dniach kobietę bez życia w łóżku. Lekarze oświadczyli, iż padła ona ofiarą epidemii, polecono tedy pochować ją jeszcze tego samego dnia. Na drodze do cmentarza pochód pogrzebowy mijał pole, na którem kilku wieśniaków przerwało swoją pracę, aby odmówić modlitwę za zmarłą. Naraz spostrzegli przerażeni, iż wieko trumny się unosi, a nieboszczka wyciąga rękę. Na krzyk wieśniaków kondukt się zatrzymał, otwarto trumnę i mniemana nieboszczka podniosła się, błagając o pomoc. Wstrząśnienie podczas pochodu sprawiło, iż obudziła się z letargu

— **Polacy w Ameryce.** W Kalamazoo umarł na słabość piersiową ks. Jan Lemke.

Był to pierwszy kapłan polski, wyświęcony przez biskupa tamtejszego. Ciało zostało przez stowarzyszenie polskie przywiezione do Detroit. Eksportacya zwłok do kościoła św. Wojciecha odbyła się jednego dnia, następnego zaś odbył się pogrzeb. Ceremonii tej asystowało przeszło 40 księży. Był także obecnym ks. biskup Foley. Księża polscy poprzyjeżdżali z najodleglejszych miejscowości, w celu przyjęcia udziału w tym smutnym obrządku. W kościele św. Wojciecha wygłoszono dwie mowy: w języku polskim zabrał głos najznakomitszy kaznodzieja polski w Ameryce, sędziwy kapłan ks. Możejewski z Buffalo, N. Y. Słowa tego prawdziwego sługi bożego, mówi pismo miejscowe, wywarły ogromne wrażenie na obecnych. Już dawno Polacy w Detroit nie słyszeli podobnego kazania. Po ks. Możejewskim miał też piękną mowę w języku angielskim ks. biskup Foley. O godzinie 12 w południe nastąpiła eksportacya zwłok na cmentarz katolicki. Wszystkie towarzystwa polskie parafialne, świeckie i wojskowe wzięły udział w procesyi. Na pogrzebie było przeszło 3000 osób.

— **Teatr trojański.** Dzienniki tureckie są mocno zainteresowane odkryciem, jakiego dokonał słynny uczony i badacz starożytności, dr. Schliemann. Oto powiodło mu się odnaleźć w Hissarliku ruiny teatru, budowanego z kamienia w kształcie wielkiego półkola. Mógł on zapewne pomieścić około 200 osób. Znaleziono także różne ornamenta, bardzo mało uszkodzone, a pomiędzy innemi dwa piękne posągi kobiece. Powiodło się również znaleźć w teatrze napis grecki, który świadczy, że był on zapewne budowany za czasów cesarza Tyberyusza. Dalsze poszukiwania zarządzono bardzo energicznie.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Na rok przyszły przypadają stuletnie rocznice czterech głośnych kompozytorów: Karol Czerny urodził się 21 lutego 1791 roku w Wiedniu; w tym samym roku ujrzał Meyerbeer światło dzienne w Berlinie, a w Paryżu Ferdynand Herold, autor „Zampy". Mozart w końcu umarł w r. 1791 dnia 5 grudnia w Wiedniu, licząc lat 35.

Historyczny teatr londyński *Drury Lane Theatre* przestanie istnieć za lat kilka. W roku 1894 ubiega termin dzierżawy miejsca, na którem ów teatr wystawiono w r. 1819, a obecny właściciel placu, książę Bedford, odmówił odnowienia umowy.

Kronika Berlińska.

(Zjazdy. — Nieco o zjeździe lekarzy i weterynarzy. — Projekt wystawy międzynarodowej. — Wystawa pływająca. — Wystawa polska. — Wzrost Berlina).

Gorączka zjazdów i wystaw, epidemiczna zazwyczaj o tej porze roku grasuje obecnie w najlepsze w metropolii niemieckiej. Był najpierw zjazd strzelców, po nim zjazd międzynarodowy weterynarzy a za dni kilka zbiorą się tu na kongres lekarze całej Europy. Co się tyczy wystaw, to w ostatnich dwóch miesiącach można było oglądać wystawę kwiatów, koni, psów, kufli piwnych i t. d. a obecnie wystawę obrazów i rzeźb wszystkich wyłącznie z pod pędzla i dłuta artystów berlińskich, oraz arcydzieł sztuki niederlandzkiej.

Do zainteresowania się kół szerokich zjazdem lekarzy przyczyniła się głównie polemika, jaka wywiązała się między sławnym antropologiem dr. Virchowem a kilkoma z zaproszonych na kongres lekarzy francuskich. Polemikę tę wywołał znany specyalista dr. Huchard ogłaszając list, w którym udział w kongresie berlińskim piętnuje, jako rzecz niepatryotyczną. Przezdowaąc kongresowi ma dr. Virchow, który w roku 1871 „pisał artykuły obelżywe dla Francyi". Pan Huchard sądzi, że patryocie francuskiemu nie przystoi brać udziału w zjeździe, na którym przewodniczy nieprzyjaciel ojczyzny francuskiej. Za przykładem dr. Huchard'a poszło kilko innych lekarzy, miedzy tymi słynny Fauvel, którego razi to, iż zjazd będzie się odbywał w miesiącu dotkliwych porażek wojsk francuskich.

Dr. Virchow na protesty te i zarzuty odpowiedział listem, ogłoszonym w dziennikach, w którym odpiera przeciw niemu skierowane pociski. W roku 1871 pisał on studyum historyczno-patologiczne, w którem rozważał tak dobrze chorobliwe objawy włoskiego społeczeństwa, jak francuskiego. Jako uczony, a nie wróg Francyi pisał o szowinizmie, który do chorób zalicza, tudzież o manii wielkości. Nie żałował przytem jednak i swoich współziomków. Kończy zaś tak: „Jestem zdania, że naród francuski wyleczył się przez ciężkie próby z błędów szowinizmu. Odzyskał on dziś należne mu miejsce w szeregu wielkich państw europejskich. Kiedy się spotykamy z naszymi sąsiadami, wnosimy do rozpraw i do naszych walk pokojowych uczucie wzajemnego szacunku. Uważamy też sobie za obowiązek lojalnie i przyjacielsko wyciągnąć rękę do naszych sąsiadów. Niech przyszłość dowiedzie siewcom niezgody, że rachuby ich były jałowe".

List ten skreślony z wielkim spokojem i taktem, rozbroił potrosze oponentów, jak dowodzi tego pismo dr. Le Fort. Lekarz ten, oświadczając z góry, iż ani żywi afektów dla Niemiec, ani zapomniał doznanych uraz przemawia stanowczo za udziałem lekarzy francuskich w kongresie, z powodów zupełnie przekonywających.

Kładzie on nacisk na wzajemność usług, jakie oddają sobie lekarze w czasie wojny, oraz przypomina, że właśnie lekarze niemieccy w roku 1870 pielęgnowali rannych Francuzów w swoich ambulansach tak starannie, iż należy im się za to niewygasła wdzięczność. Dlaczego nie jechać na zwołany przez nich kongres? P. Le Fort sądzi, że wspomnienie tych czynów ludzkości lekarze niemieckich, jest w stanie złagodzić gorycz pobytu w Berlinie najpatryotyczniej usposobionemu lekarzowi francuskiemu.

Warto zanotować te szczegóły, bo nie są one bez pewnej doniosłości, sięgającej po za obręb spraw, wchodzących li w zakres kongresu lekarzy. Należą one do historyi układania się stosunków między obu narodami, po objęciu władzy przez cesarza Wilhelma i po dymisyi ks. Bismarck'a. Zaprzeczyć niepodobna, że niechęć wzajemna, acz powoli, łagodnieje. Dziś już i Francuzi częściej przybywają do Berlina, i Niemcy do Paryża. Zjazdy naukowe i międzynarodowe, jak niedawna konferencya dla spraw robotniczych, sprowadzają przedstawicieli obu narodowości do wspólnej przy jednym stole pracy. Nie usuwają one wprawdzie głównego powodu, który podsyca niechęć Francuzów do Niemców, bo klęski z r. 1871, utrata dwóch prowincyi i obrażona duma tkwi głęboko w piersiach Francuzów. Niemcy wszakże czynią, co mogą, aby w drodze pokojowej wynagrodzić swoich przeciwników. Obsypują ich w dziennikach pochwałami, oddają im sprawiedliwość, jako wielkiemu narodowi, godnemu szacunku wszech świata i zajmującemu jedno z najprzedniejszych w rodzinie europejskiej stanowisk. Jesteśmy daleko od tych czasów, kiedy pisma półurzędowe berlińskie nazywały Francyę krajem barbarzyńskim, a paryskie nie pisały inaczej o Niemcach, jak z pogardą i z szyderstwem. I to coś znaczy. Powolny proces postępu wzajemnej wyrozumiałości rozwija się ciągle, a dzisiaj jesteśmy świadkami pierwszych kroków zbliżenia, nieśmiałych bardzo, jak wszystkie pierwsze kroki, o których przecież to powiedzieć można, że opinia publiczna w Niemczech przyjmuje je z zadowoleniem, a we Francyi, jeśli nie wprost życzliwie, to w każdym razie bardzo pobłażliwie.

Pomimo wzmiankowanej powyżej polemiki, liczny udział lekarzy francuskich jest zapewnionym; przyjazd oficyalnych przedstawicieli rządu republiki — dalej ministerstw wojny i marynarki został już nawet urzędownie zapowiedzianym.

Podczas gdy lekarze z tamtej strony Wogezów liczyli się z sumieniem i rozmyślali, czy wypada im jechać do Berlina, weterynarze w analogicznym wypadku zdecydowali się odrazu, bez rozgłośnych dyskusyj i protestów. Oto na uroczystość jubileuszową szkoły weterynaryjnej berlińskiej przybyli francuscy profesorowie instytutów weterynaryjnych w Paryżu; dalej profesor d'Alfort z Lugdunu, weterynarze Chauveau, Nocar i Arloing, oraz profesorowie szkoły weterynaryjnej w Tuluzie. Oczywiście, byli także goście zagraniczni i z innych krajów. Ale obecność Francuzów zwracała w pierwszym rzędzie uwagę. Wracając do zjazdu lekarzy należy zapisać, iż dotąd przyrzekło swój udział około 2000 eskulapów, między tymi kilkunastu z Warszawy, Krakowa i Lwowa. Komitet organizacyjny kongresu poczynił już wszelkie przygotowania, mające na celu uprzyjemnienie uczestnikom zjazdu lekarskiego pobytu w stolicy Niemiec. Równocześnie też komitet ten, pospołu z zazarządem związku prasy berlińskiej poczynił starania w celu ułatwienia sprawozdawcom pism zagranicznych ich pracy.

Niezwykle świetne i przechodzące wszelkie oczekiwania powodzenie wystawy paryskiej, odbiło się silnem echem w całej niemal prasie niemieckiej, która nie tylko nie szczędziła jej zasłużonych pochwał, lecz wyspiewywała formalne hymny na cześć nie samej już wystawy, lecz i geniuszu francuskiego, który zdobył się na tak wspaniałe dzieło. Równocześnie z temi pochwalnemi hymnami wywiązała się polemika, czy Berlin potrafiłby się zdobyć na podobny popis, jakiego widownią była roku zeszłego stolica nadsekwańska i czy nie byłoby na miejscu podniesienie myśli urządzenia, prędzej lub później w rezydencyi mocarstwa niemieckiego międzynarodowej ekspozycyi. W tej mierze prasa podzieliła się na dwa obozy. Gdy część pism stwierdziła, że nie pora jeszcze myśleć o takiem przedsięwzięciu, bo przy największych wysiłkach Berlin nie potrafiłby sprostać Paryżowi i wystawiłby się na niepochlebne dla niego porównania; odezwały się z innej strony głosy odmiennego zdania i oświadczające się wprost za urządzeniem powszechnej wystawy. Myśl takiej ekspozycyi kiełkuje bezustannie i znajduje wyraz w różnych wnioskach, projektach i naradach. Co chwila też w tej kwestyi odbywają się posiedzenia, które jednak nie doprowadzają do żadnego rezultatu. Dotychczas bowiem nie zdobyto się jeszcze nawet na wyszukanie odpowiedniego miejsca pod projektowaną wystawę. Natomiast jako termin proponowany jest ogólnie rok 1895, w ten bowiem sposób wystawa będzie jednocześnie obchodem 25-tej rocznicy utworzenia jedności niemieckiej.

(Dokończenie nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

W sprawie upaństwowienia kolei Karola Ludwika piszą do *Czasu*: Komitet galic. Towarzystwa gospodarczego we Lwowie wniósł do Ministerstwa handlu swego czasu przedstawienie o bezzwłoczne zasekwestrowanie linii Lwów-Podwołoczyska i Krasne-Brody kolei Karola-Ludwika, dalej o wdrożenie rychłego upaństwowienia linii Kraków-Przemyśl, a następnie także linii Przemyśl-Lwów, wreszcie o zniesienie wszelkich między koleją Karola Ludwika, z jednej a generalną dyrekcyą kolei państwowych i zarządem kolei czerniowieckiej z drugiej strony zawartych karteli.

W tym samym przedmiocie wniosły również do Ministerstwa handlu podania Wydziały powiatowe: Zaleszczyki, Nisko, Jasło, Tarnopol, Brzesko, Kolbuszowa, Limanowa, Czortków, Brzozów, Jaworów, Tarnobrzeg, Sanok, Brody, Rudki, Skałat, Staremiasto, Przemyśl, Jarosław, Brzeżany, Stryj, Krosno, Kałusz, Podhajce, Sokal, Cieszanów i Horodenka.

Na podanie to nadeszła obecnie decyzya ministeryalna. Ministerstwo handlu oświadczyło mianowicie, że kwestya sekwestracyi, a względnie upaństwowienia kolei Karola Ludwika, była już przy sposobności rokowań względem budowy drugiego toru na linii Kraków-Lwów wyczerpująco rozważaną, musiano jednak odstąpić od jej urzeczywistnienia, ponieważ obecna chwila okazała się ku temu niestosowną.

Tożsamo, wedle słów Ministerstwa, należy uważać jako nie będącą na czasie kwestyę co do zniesienia kartelu, istniejącego z koleją Karola Ludwika, gdyż rewizya tego kartelu wpłynąćby musiała na jeszcze niekorzystniejsze ukształtowanie stosunków.

Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie.

Stan majątkowy z dnia 31 lipca 1890.

Stan bierny.

Udziały 155.979 zł. 08 ct.; wkładki oszczędności 305.565 zł. 98 ct.; wierzytelności wekslowe 290.230 zł. — ct.; fundusz rezerwowy 21.379 zł. 55 ct.; reszta pozycyj 107.29 zł. 73 ct.; razem 783.884 zł. 34 ct.

Stan czynny.

Pożyczki 712.341 zł. 59 ct.; effekta funduszu rezerwowego 20.410 zł.; nieruchomości 40.100 zł. 10 ct.; gotówka 1984 zł. 96 ct.; reszta pozycyj 9047 zł. 69 ct.; razem 783.884 zł. 34 ct.

Wkładki oszczędności i na rachunek bieżący są oprocentowane po $4^1/_2$ prc. od sta; — pożyczki 6 prc. do 7 prc.

Ciągnienie losów. Na odbytem wczoraj ciągnieniu seryi losów z r. 1860 wylosowano następujące serye: 306, 339, 500, 753, 826, 1077, 1198, 1261, 1801, 1870, 1954, 2002, 2063, 2280, 2387, 2432, 2488, 2510, 2556, 2594, 2975, 3034, 3124, 3207, 3213, 3674, 3818, 3839, 3939, 4085, 4159, 4299, 4327, 4348, 4493, 4728, 4917, 4923, 4939, 5545, 5589, 5810, 5838, 5913, 5946, 6041, 6065, 6173, 6739, 6745, 6782, 6920, 7207, 7303, 7696, 7737, 8023, 8109, 8455, 8468, 8641, 8798, 8987, 9131, 9325, 9724, 10001, 10150, 10302, 10471, 10509, 10583, 10621, 10681, 10693, 11099, 11233, 11299, 11303, 11549, 11700, 11821, 11845, 11981, 12077, 12129, 12135, 12352, 12529, 12673, 12837, 13115, 13120, 13451, 13458, 13496, 13527, 13598, 13835, 13863, 13937, 14030, 14247, 14460, 14475, 14814, 14884, 14889, 14921, 14961, 15308, 15438, 15563, 15712, 15814, 15902, 16224, 16226, 16262, 16409, 16446, 16504, 16672, 16707, 16786, 16975, 17115, 17120, 17246, 17299, 17450, 17507, 17569, 17587, 17766, 17775, 17779, 18100, 18262, 18788, 19003, 19272, 19432, 19587, 19612, 19623, 19661, 19665, 19684, 19746.

Odezwa. Otrzymujemy następujące pismo: Doszło do wiadomości komisyi fizyograficznej, Akademii umiejętności, że w r. b. znów pojawiła się w łanach pszenicy niezmiarka (*chlorops saeniopus m.*), wyrządzając wielką szkodę w plonie. Ponieważ mucha ta grasuje zazwyczaj przez cały szereg lat, i naraża kraj na milionowe straty, przeto należy myśleć zawczasu o skutecznej przeciw niej ochronie.

Pod tym względem pozwalamy sobie przypomnieć naszym ziemianom, że prof. Nowicki, który w badaniu szkodników i wynajdowaniu przeciw nim środków zaradczych w ogóle, znaczne dla kraju położył zasługi, zbadał też tę chorobę pszenicy już w r. 1871 i ogłosił cały szereg ochronnych przeciw niej środków. Zajmował się nią powtórnie przed kilku laty, stwierdziwszy znów dawniejsze swe zapatrywania. (Patrz *Czas* z 14 i 15 sierpnia 1886 roku).

Z badań tych wynika: że w walce z niezmiarką, pszenica wychodzi zwycięsko tylko wówczas jeżeli zaczyna się kłosić na wiosnę przedtem, niż się niezmiarka w maju wylęgnie i jajka swe złoży. W ogóle więc koniecznym jest siew jak najwcześniejszy z końcem sierpnia lub początkiem września, o ile możności na najlepszych i suchych rolach. Pożądanem jest rozkruszanie grud, rozpościeranie staranne nawozu i osuszanie brózd (przy siewie zagonnym), aby na polu nigdzie nie było ździbeł wątłych.

Pokazuje się dalej, że banatka prawie wcale nie ulega chorobie, ostka ulega jej mniej, niż gółka, a pszenicy jarej wcale siać nie warto, bo często nie zwraca nawet wysianego ziarna.

Byłoby pożądane, aby odpowiednie organa szerzyły te wiadomości i wśród naszych włościan, a z pomocą towarzystw rolniczych udzielały im banatki do siewu.

Kraków, 30 lipca 1890.

Dr. Józef Rostafiński,
przewodniczący komisyi fizyograficznej.

P. S. Uprasza się pisma polskie o powtórzenie tej odezwy.

Targ zbożowy. *)

Dnia 1 sierpnia 1890.

Lwów, pszenica 7·— do 7·75, żyto 6·— do 6·50, jęczmień 6·— do 7·50, owies obroczny 7·— do 7·50, rzepak 10— do 10·60, groch 6·— do 12·—, wyka 6·— do 7·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·— do 7·75, żyto 6·— do 6·50, jęczmień browarny 6·— do 7·50, owies 0·— do 0·—, groch 6·— do 10·—, wyka 7·50 do 9·—, rzepak 10 — do 10·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·— do 8·—, żyto 6·— do 6·50, jęczmień 6·— do 7·50, owies 6·75 do 7·—, groch 6·— do 10·50, wyka 8·— do 9·—, rzepak 10·— do 10·30, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·— do 8·25, żyto 6·70 do 7·—, jęczmień 6·50, do 7·75, owies 6·80 do 7·20, groch 6·— do 11·—, wyka 8·— do 9·50, rzepak 10·25 do 11·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 25·— do 65·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 9·75 do 10·25 zł.

Usposobienie spokojne. Ceny tylko nominalne. Tak producenci jak i kupcy zachowują rezerwę.

*) Prz druk wzbron ony

OSTATNIA POCZTA

Na przedwczorajszem posiedzeniu Wydziału krajowego, po wyczerpującej dyskusyi, uchwalono:

1) Nie doradzać Sejmowi częściowej konwersyi długu indemnizacyjnego, zaleconej przez konferencyę poselską.

2) Nie przychylono się do wniosku referenta, zmierzającego do całkowitej konwersyi.

3) Uchwalono przedstawić Sejmowi projekt unifikacyi długów emisyjnych i pokrywania corocznych niedoborów aż po koniec spłaty długu indemnizacyjnego, przez zaciągnięcie pożyczki emitowanej seryami w miarę corocznej potrzeby, z pozostawieniem dodatków do podatków w wysokości uchwalonej na rok 1890.

Wszystkie dzienniki Monarchii, bez wyjątku, pisząc o przedwczorajszej uroczystości zaślubin w Ischl, stwierdzają, iż dała ona ludom Austro-Węgier nową sposobność do zamanifestowania swych najpoddańszych uczuć, i stwierdzenia, że w podobnych radosnych chwilach, jak czwartkowa, czują się one jedną wielką rodziną, radującą się wspólnie z Najw. Domem.

Dzienniki urzędowe w Wiedniu i Peszcie zamieszczają dzisiaj urzędowe zawiadomienie o dokonanym w Ischl akcie połączenia węzłem małżeńskim Najd. Arcyksiężniczki Maryi Waleryi z Najdost. Arcyksięciem Franciszkiem Salvatorem.

Najj. Pan przyjmował wczoraj w Ischl na dłuższem posłuchaniu, prezesa gabinetu, hr. Taaffego, który wieczorem odjechał, wraz z prezesem gabinetu węgierskiego, hr. Szaparym, do Wiednia.

Najj. Pani, która wczoraj wyjechała do Feldafing, powróci dnia 10-go b. m. do Ischl, a w dniu 20-go b. m. uda się do Holandyi.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował profesorów wydziału medycznego wszechnicy wiedeńskiej, dr. Puschmanna i radcę rządowego, dr. Schmitzlera, delegatami Ministerstwa wyznań i oświaty na kongresie lekarskim w Berlinie, który odbędzie się w dniach od 4 do 9 sierpnia.

W tym miesiącu przypadają wybory do sejmu karynckiego. do którego wchodzi 14 posłów z gmin wiejskich, 9 z miast, 3 z Izb handlowych i 10 z wielkiej posiadłości.

Memoryał urzędu kanclerskiego w sprawie niemiecko-angielskiej ugody ocenia większa część pism berlińskich przychylnie. *Voss. Ztg.* mniema, że interesu niemieckiego dopilnowano w ugodzie z Anglią lepiej, niż o tem najzagorzalsi zwolennicy polityki kolonialnej marzyć nawet mogli, jeśli się nie oddawali wręcz niemożliwym do spełnienia złudzeniom. *Freisin. Ztg.* pisze, że najcenniejszemi uwagami memoryału są te, które zlewają zimną wodą zbyt zagorzałe dążenia marzycieli kolonialnych, a *National Ztg.* wypowiada zdanie, że memoryał ten powinien pogodzić tych wszystkich, którzy jakiekolwiek jeszcze mieli w tej sprawie uprzedzenia.

Z angielskiej zaś strony wyraża *Times* swe zadowolenie z ogłoszonego memoryału, szczególnie z tego względu, że tchnie on duchem dla Anglii bardzo przychylnym, oddaje wszelką sprawiedliwość co do jej umiarkowania w rokowaniach i ocenia z najwłaściwszego stanowiska obustronne korzyści ugody, zbijając należycie wątpliwości, jakie przeciw niej podnoszono.

Donosiliśmy swego czasu, że pruski minister, Gossler bawiąc przed kilku tygodniami w klasztorze w Beuron, rozmawiał także ze znajdującym się tamże księdzem Edmundem ks. Radziwiłłem. Niektóre pisma niemieckie wysnuły zaraz z tego faktu wiadomość, jakoby minister odbył z ks. Radziwiłłem długą konferencyę w sprawie obsadzenia stolicy arcybiskupiej w Poznaniu.

Germania przeczy temu w następujących słowach:

„Możemy stwierdzić, że żadna taka rozmowa się nie odbyła. Minister tylko wyraził przy tej sposobności ks. Radziwiłłowi kondolencyę z powodu zgonu jego matki.“

Times zamieszcza wyciąg z nowych rozporządzeń przeciwko żydom w Rossyi. Według tych rozporządzeń, wolno będzie żydom mieszkać tylko po miastach. Dotyczy to całego carstwa, nie wyłączając Królestwa Polskiego. Żaden żyd nie może być właścicielem posiadłości ziemskiej, ani stawiać budynków. Wskutek tego wszyscy właściciele wsi, gospodarze wiejscy i rolnicy żydowscy, zostaną wydaleni. Następnie zostaną wydaleni wszyscy ci żydzi, którzy mieszkają po za 16 guberniami, żydom na mieszkanie wskazanemi. Zdaniem londyńskiego dziennika, któremu należy zostawić odpowiedzialność za te wiadomości, dziesięć tysięcy rzemieślników z rodzinami pozostanie bez dachu, a liczba żydów, dotkniętych temi ukazami, dochodzi miliona.

W Ostendzie poczyniono nadzwyczajne przygotowania na uroczyste przyjęcie, przybywającego tam dzisiaj cesarza Wilhelma. Król belgijski, który przygotowaniami kieruje osobiście, wyraził burmistrzowi miasta Ostendy życzenie, aby przyjęcie było pod każdym względem świetne. Na spotkanie yachtu cesarskiego „Hohenzollern“, wypłynęły dwa okręty belgijskie. Program przyjęcia zawiera szereg uroczystości.

Ze strony urzędowej zaprzeczają doniesieniu niektórych dzienników, o rzekomem starciu na granicy serbsko-bułgarskiej pionierów serbskich z bułgarską piechotą.

Według doniesień z Paryża, frakcya radykalna chciałaby koniecznie wtargnąć do gabinetu Freycineta i pozyskać tam wpływ większy. To jedyna przyczyna pogłosek o prawdopodobnych przesileniach w gabinecie. Gdy się nie powiodło natarcie na pozycyę ministra skarbu, rozpoczęto ataki przeciw p. Ribot, ministrowi spraw zagranicznych. P. Ribot, jako umiarkowany, nie posiada sympatyi u skrajnej lewicy. Obecnie pretekstem ataków jest układ francusko-angielski, o którego rezultacie są dopiero domysły.

Sesya parlamentu angielskiego potrwa, jak donoszą z Londynu, prawdopodobnie aż do 16 b. m. Pogłoski o zmianach w gabinecie przycichły tymczasem, i twierdzą, że gabinet Salisbury'ego okaże się z końcem sesyi równie silnym, jak był na początku roku bieżącego. Jeżeli przyszłoby do zmian w ministerstwie, to prawdopodobnie dopiero z końcem feryj parlamentarnych. Opozycya gladstonowska umilkła zupełnie, natomiast w sferach ministeryalnych zapanowała otucha tak dalece, że minister wojny Stanhope wyraził przekonanie, iż przed dwoma lub nawet trzema laty nie powinien nikt myśleć o zmianie gabinetu.

W senacie belgijskim interpelował ministerstwo książę d'Ursel o berlińską konferencyę dla ochrony robotników. Wyraził przytem obawę, ażeby reformy specyalne nie doznały zwłoki, a dalej mniemał, że wyglądać rozwiązania tej sprawy wyłącznie od rządów, byłoby rzeczą nieodpowiednią, że powinna się nią zajmować i opinia publiczna, a pracować nad nią także ludzie prywatni a interesowani. Minister Beernaert odpowiedział, że wszechstronne jest dziś uznanie dla idei, użyczenia społecznie słabszemu pomocy przez silniejszego, i zapowiedział, że parlament belgijski w najbliższej sesyi zajmie się kilku sprawami, które były przedmiotem obrad konferencyi berlińskiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Jedlicze, 2 sierpnia. (*Tel. pryw.*) J. E p Namiestnik przybył tu o godz. 6 rano. Na świetnie przystrojonym dworcu powitał Ekscelencyę prezes Rady powiatowej krośnieńskiej, p. August Gorayski, oraz przedstawiciele sądu obwodowego i duchowieństwa. Pomiędzy witającymi Jego Ekscelencyę znajdowali się p. prezydent sądu obwodowego w Jaśle, c k. starosta jasielski i wójtowie gmin okolicznych. Przyjęcie odbyło się przy pięknej pogodzie.

Z Jedlicza odjechał p. Namiestnik w towarzystwie p. Augusta Gorayskiego do Moderówki, gdzie zamieszkał. Po drodze oczekiwały przyjazdu J. Ekscelencyi konne banderye. Towarzyszy p. Namiestnikowi praktykant konceptowy hr. Tarnowski.

Wiedeń, 2 sierpnia. W drugiem wydaniu dzisiejszej *Wiener. Ztg.* ogłoszone zostało następujące pismo odręczne Najj. Pana, do prezydenta Ministrów hr. Taaffego:

„Kochany hrabio Taaffe!

„Z głęboko wzruszonem sercem odebrałem przy radosnem zdarzeniu zaślubin ukochanej Mej córki, Arcyksiężniczki Maryi Waleryi, w gratulacyach i objawach hołdu, ze wszystkich części Monarchii nadeszłych, znowuż najwznioślejsze dowody owego, pełnego miłości współudziału, jakim od dawien dawna wierne Moje ludy losy Mojego Domu otaczają. Wyrażając w imieniu Mojem, w imieniu Cesarzowej i w Moich ukochanych Dzieci imieniu najgłębszą wdzięczność za te, w najróżnorodniejszych sposobach objawione, uczucia niezmiennej wierności i przywiązania, wszystkim tym korporacyom i osobom prywatnym, które się do tych manifestacyj przyłączyły, przyjmuję z szczególnem zadowoleniem do wiadomości, że i tym razem, jak już przy poprzednich sposobnościach, powstał cały szereg fundacyj i zapisów wszelkiego rodzaju, przywiązanych do radosnej uroczystości Mego Domu, i utrwalających zaślubiny Córki Mojej po wieczne czasy błogiemi miłosierdzia i miłości bliźniego działami, które odtąd Jej imię nosić będą.

„Polecam Panu to Nasze podziękowanie podać do powszechnej wiadomości“.

Ischl, 2 sierpnia. Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa wraz z córką odjechała do Gmunden, zkąd uda się wieczorem do Salzburga. Najjaśn. Pan był obecny na dworcu podczas odjazdu.

Najj. Pan przyjmował hr. Taaffego na dłuższej audyencyi prywatnej.

Gmunden, 2 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Najd. Arcyks. Karol Salvator był wczoraj ofiarą wypadku, na szczęście bez skutków. Najd. Arcyks. jechał z córką, Najd. Arcyks. Karoliną powozem. W drodze, prowadzącej do Altmünster, konie spłoszyły się nagle i wbiegły do rowu. Arcyksiężniczka wypadła z powozu. Najd. Arcyksięstwo wróciło pieszo do Gmunden.

Wiedeń, 2 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Tutejsza giełda zbożowa otrzymała powiększenie zakresu czynności w tym kierunku, że ma nietylko handel zbożem i artykułami mącznymi dozwolony, ale nadto wszystkie interesa, dotyczące zabezpieczenia przewozu i spedycyi pożyczek na te artykuły, wchodzą w zakres jej czynności. Nazwa giełdy została zmienioną na: „*Börse für landwirthschaftliche Produkte in Wien*“.

Peszt, 2 sierpnia. Dziennik urzędowy zamieścił odręczne dziękczynne pismo Najj. Pana, wystosowane do hr. Szapary'ego.

Peszt, 2 sierpnia Skutkiem wybuchu gazów utraciło życie w jednym z szybów kopalni, w pobliżu Pięciokościołów, trzech robotników. W szybie szaszwarskim, skutkiem wydobywania się trujących gazów zemdlało 11 górników, z tych 3 zmarło, 5 zaś walczy ze śmiercią.

Grac, 2 sierpnia. Do uroczystego przyjęcia Najj. Pana poczyniono wszędzie wielkie przygotowania. Wszystkie budynki znaczniejsze udekorowano, szczególnie zaś gmach wydziału krajowego i ratusz Niemniej wielkie są przygotowania do illuminacyi. Napływ obcych ·olbrzymi.

Praga, 2 sierpnia. Władza bezpieczeństwa uwięziła na przedmieściu praskiem Żyżkowie bandę fałszerzy monety, wyrabiającą guldeny srebrne i monetę zdawkową.

Wilhelmshaven, 2 sierpnia. Cesarz Wilhelm wyjechał do Ostendy.

Petersburg, 2 sierpnia. Zbiór ustaw zawiera rozporządzenie co do emisyi 4 prct. obligacyj wielkiego rossyjskiego Towarzystwa kolejowego, na sumę 15,625.000 rubli srebr.

San Sebastian, 2 sierpnia. Wiadomość, jakoby król Alfons zachorował jest bezpodstawną; stan zdrowia króla jest wyborny.

Paryż, 2 sierpnia. Doniesienie, jakoby rząd francuski wysłał do Argentyny notę z żądaniem odszkodowania francuskich poddanych, zostało z urzędu zaprzeczone.

Londyn, 2 sierpnia. W Izbie gmin oświadczył Fergusson, że Portugalczycy zabrali parowiec Towarzystwa afrykańskiego i wysłali oficerów tudzież załogę okrętu pod eskortą do Quilimane; rząd portugalski zarządził jednak surowe ukaranie tych, którzy przedsięwzięli przejęcie statku.

Londyn, 2 sierpnia. Do *Timesa* donoszą z Buenos Ayres: Prezydent Celman wydał do ludu Argentyny manifest, w którym wskazuje na dobrobyt i wolność, jakiemi kraj cieszył się za jego rządów, i przypisuje rewolucyę nierozumnej ambicyi jednego politycznego stronnictwa, które rządy swe całej rzeczypospolitej narzucić pragnęło.

Manchester, 2 sierpnia. Kongres międzynarodowy, w sprawie żeglugi śródziemnej, ukończył już swe prace. Następny kongres odbędzie się w roku przyszłym w Paryżu,

Konstantynopol, 2 sierpnia. Dnia 29 lipca zmarło w Mecce 71, dnia 30 t. m. 84 osób na cholerę. Rząd zarządził dla prowincyi Mekki i dla powracających ztamtąd pielgrzymów odpowiednią kwarantanę.

Konstantynopol, 2 sierpnia. Sułtan przyjmował ambasadora angielskiego, Whit'a, po tegoż powrocie z urlopu. Podczas posłuchania, które miało charakter nadzwyczaj serdeczny nie było ani wzmianki o polityce. Ambasador rossyjski hr. Nelidow odpłynął do Sebastopola.

Konstantynopol, 2 sierpnia. Krążą pogłoski, że Porta przygotowuje do swoich reprezentantów za granicą okólnik, w którym wyjaśni zajścia z ubiegłej niedzieli. Dzisiaj uwięziono wielu nie osiadłych tu stale Armeńczyków, podobno około 300.

Konstantynopol, 2 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Przy audyencyi, jaką miał wczoraj ambasador rossyjski, Nelidow, u sułtana, oświadczył Nelidow, że udzielenie biskupom bułgarskim beretów uważa Rossya, pomimo zaprzeczeń Turcyi, za bezpośredni wynik noty Stambułowa, i presyi w tej sprawie przez mocarstwa wywartej. Mocarstwa chcą przez to wzmocnić chwiejący się tron Ferdynanda, ponieważ zaś rządy Ferdynanda są nieprawne i Rossyi nieprzyjazne, przeto rząd turecki, wspierając te rządy, postępuje względem Rossyi nieprzyjaźnie, a to może doprowadzić do ważnych konsekwencyj.

Koła polityczne uważają to oświadczenie za imaginacyę, wychodzącą więcej od Nelidowa samego, jak z emanacyi Giersa.

New-York, 2 sierpnia. Z San Salvador donoszą: Generał Rivas, który za pomocą zdrady, zajął miasto, został przez generała Ezetę znowu pobity. Chwilowo przywrócono spokój.

W New-Yorku niezwykłe upały spowodowały ośm wypadków śmierci. Także w innych miejscowościach Stanów, zaszły wypadki śmierci skutkiem udaru słonecznego.

Buenos Ayres, 2 sierpnia. Giełda zostanie otwartą napowrót prawdopodobnie 15 b. m.

Buenos Ayres, 2 sierpnia. Doniesienie *Reutera*: Na prowincyi nie przywrócono jeszcze zupełnie spokoju. Szyny kolei południowej zostały zerwane; wysłano tam wojsko dla ochrony robót około rekonstrukcyi toru. Komunikacya chwilowo przerwana.

Zanzibar, 2 sierpnia. Sułtan wydał dekret w sprawie niewolnictwa, zawierający nadzwyczaj łagodne postanowienia.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 2 sierpnia.

Hotel Zorża.

Pp. O. hr. Ressegnier z Niska, E. hr. Dzieduszycki z Izodorówki, hr. Oppersdorf z Wiednia.

Hotel Francuski.

Pp. S. Grunnwald z Worochty, J. Bretzler z Węgier, K. Hanke z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp. J. Nanowski z Ustrzyk, S. Jasiński z Perczowa. J. Tomsiewicz z Delatyna, Dr. A. Loewy z Niska.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 15 lipca.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Orłowa (Szczawnicy, Zegiesstowa i Muszyny-Krynicy), Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Orłowa (Szczawnicy, Zegiestowa i Muszyny-Krynicy), Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna, i Stanisławowa;

g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełza, tylko we wtorki i piątki;

g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Orłowa (Szczawnicy, Zegiestowa i Muszyny-Krynicy), Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Orłowa (Szczawnicy, Zegiestowa i Muszyny-Krynicy), Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;

g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, i Bukaresztu;

g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Bełzca i Sokala;

g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko w piątki;

g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 1. sierpnia 1890

	płacą walutą austr. złr. kr.	żądają walutą austr. złr. kr.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k	02 —	04 —
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	229 —	231 —
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	297 —	299 50
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	— —	216 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 lat.	98 65	99 35
Banku hipoteczn. 5 pr. wa. w 40 l.	101 40	102 10
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	107 30	108 —
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	99 —	99 70
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	106 65	10 3
„ „ „ 4 pr. w. a.	98 —	98 70
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	10 65	101 35
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	95 40	96 10
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	100 10	100 80
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	96 —	95 70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	58 50	61 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	49 50	52 50
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogół. rol. kred. Zakład dla G. i B.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104 —	104 70
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92 70	93 40
Oblig komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100 70	101 40
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a I. emisyi		
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104 50	— —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	98 40	99 10
5. Losy miasta Krakowa	22 50	24 —
„ „ Stanisławowa	28 —	30 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 38	5 46
Dukat cesarski	5 46	5 54
Napoleondor	9 18	9 26
Półimperyał	9 50	— —
Rubel rossyjski srebrny	1 35	1 42
„ „ papierowy	1 36	1 38
100 marek niemieckich	56 50	57 —

(bez kupona — bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 31 lipca 1890.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	88 40	88.60
luty-sierpień	88 40	88 60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	89 60	89 80
kwiecień-październik	89 60	89.80
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k 4 pr	132 50	133.2
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	— —	—.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	— —	—.—
„ „ 1864 po 100 złr.	176.50	77 -
„ „ 1864 po 50 złr.	176.—	176.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł 5 pr.	147 -	148.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101 25	1 1 45
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	108.80	109. —
2. Obligacye indem. 5 pr (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.75	105 50
Galicyi	104.20	105 —
Niższej Austryi	109	109 75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	89 30	89 90
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł emit. zł.	158 90	159.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	306 50	30 —
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	58 .--	595.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł.	229.70	230.20
Bank austro-węgierski a 600 zł.	9:2.	984.—
Kol. Albrechta a 200 zł w srebrze	81 —	81 50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	375.—	377.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2770.—	2780.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	204 25	204.75
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	230 25	230 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	239.25	239 75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	139 60	140.10
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	196 40	196.80
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.—	101.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.75	109.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.25	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100.80	101.—
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.80	101 -
Banku kraj 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100 50	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	107.50	108.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	101. —	101.80
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	102 —	104.—
„ Zakł. kr ziem. po 5½ pr.	102.25	103.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102. —	102.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	101.75	101.75
„ „ po 100 zł. w. a.	100.—	100.80
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.50	100. —
dtto (Jarosław-Sokal)	96.—	96.50
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.—	83. -
z r. 1884	90.60	91.20
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100 50	101.50
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	185.75	186.25
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	135.—	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	29 —	33 —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23. —	23.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.80	22.30
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.25	59.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.60	20.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.80	13 10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.75	20.75
Salma po 40 zł. m. k.	59.50	60.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	62.—	62.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	28. -	29.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	38 50	39 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	52.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	115 95	116 20
Paryż za 100 fr.	45.87.50	45.92.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.49 50	5.51.50
„ pełnej wagi	5.45.—	5.47.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.21.—	9.22.—
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 1 sierpnia 1890.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	88	25
„ „ „ w srebrze	89	50
Renta w złocie	108	60
5 pr. austr. renta marcowa	101	25
Akcye banku austro-węgier.	982	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	305	75
Londyn	116	10
Napoleondor	9	22
Dukat cesarski men.	5	50
100 marek niemieckich	56	72½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3083 (4849 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Herscha Meilecha Doppelt w kwocie 45 zł. 10 ct. aw. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 2 września 1890 i 7 października 1890 zawsze o godz. 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż połowy ciała hip. nr. 1 wykazu ks. gr. gminy Hoczew dłużnika Antoniego Terpko własnego.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipot. tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania 605 złr. aw.

Wadyum 61 złr. aw.

Inne warunki w Sądzie przejrzeć można.

Lisko, 22 maja 1890.

L. 1607 (4804 3—3)

W dniach 2 września i 9 października 1890 godz 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 13 w Woli stróżkowej położonej wedle wyk. hip. l. 13 i 107 Jana Malika i Michała Czuby własnej na rzecz Galic. zakładu kredyt. ziemskiego o 500 złr. zpn.

Cena wywołania realności lwh. 13 kwota 675 złr. realności lwh. 107 kwota 225 złr.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono Dr. Stanisława Bartmana z Wojnicza.

Wojnicz, dnia 21 lipca 1890.

L. 2678 (4826 3—3)

W dniach 2 września i 1 października 1890 o godz. 10 rano przymusowo sprzedaną będzie w tut. Sądzie realność pod nk. 56 w Chyżowkach położona wyk. hip. l. 110 w całości i l. 54 w ²/₈ częściach objęta, dłużnika Józefa Węgrzyna własna, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Limanowie 84 złr. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 844 zł. 3 ct.

Wadyum 84 złr. 41 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hip. i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono ck. notaryusza Jana Wysockiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Mszana dolna, 18 czerwca 1890.

L. 4681 (4850 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Lisku w kwocie 223 złr. złr. 46 ct. aw. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 2 września 1890 i 7 października 1890 zawsze o godz. 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hipot. Nr. 247 wykazu ks. gr. gm. Lisko dłużnika Mojżesza Wolfa Horowitz własnego.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipot. tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania 1700 złr. aw.

Wadyum 170 złr aw.

Inne warunki w Sądzie przejrzeć można.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest c. k. notaryusz Ant. Kokurewicz.

Lisko, dnia 20 maja 1890.

L. 6353 (4828 3—3)

W dniach 2 września i 3 października 1890 o godz. 10 rano przymusowo sprzedane będą w tut. Sądzie ³/₄ części posiadłości whl. 258 i 4/16 części posiadłości whl. 264 gminy Lubomierz objętych dłużnika Antoniego Dawczakauwłasne na zaspokojenie pretensyi Abrahama Freya 9 złr. 40 ct.

Cena oszacowania wynosi 472 złr. 73½ ct

Wadyum 48 złr.

Akt oszacowania, wyciąg hipot. i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono ck. notaryusza Jana Wysockiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Mszana dolna, 25 czerwca 1890.

L. 4103 (4867 2—3)

W dniach 26 sierpnia i 14 października 1890 każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w siedzibie Sądu przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 26 w Aksmanicach położonej, wykazem hipotecznym 69 objętej, Pazi 1 ślubu Łazorko 2 ślubu Hałaty własnej, pod następującemi warunkami.

Cena wywołania jest kwota 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, na drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg tabularny przejrzeć można w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych zastawnych wierzycieli ustanowiono Józefa Gromnickiego k. c. notaryusza w Niżankowicach.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Niżankowice, 30 grudnia 1889.

L. 4813 (4811 2—3)

W dniach 1 września 1890 i 6 października 1890 o 3 godz. po południu odbędzie się w Sądzie tut. licytacya posiadłości wykazami hip. 150 i 770 ks. gr. Potylicz w ¹/₁₂ części wyk. hip. 771 ks. gr. Potylicz w ¹/₄ części objętych Mykity Starczaka własnych celem zaspokojenia sumy 18 złr. 40 ct. zpn. na rzecz Haśki Starczak.

Cena wywołania 28 złr. 8 ct. wa.

Wadyum 10 prc.

Kuratorem nieobecnych wierzycieli hipot. adw. Dr. Bernfeld w Rawie.

Reszta warunków wyciąg hipot. i akt oszacowania w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Rawa, 24 czerwca 1890.

Zl. 1988 (4853 1—3)

Arrendirungs-Kundmachung

zur Sicherstellung nachstehender Erfordernisse für die k. u. k. gemeinsame Armee und Landwehr für die Arrendirungs-Periode 1890|91.

Die Arrendirungsbehandlung wird abgehalten: am	am	beim	für die Arrendirungs-Station	mit dem dermaligen Concurrenzorte	Auf die Zeit von	Auf die Zeit bis	für nachstehende Militär-Verpflegs-Erfordernisse, täglich *), Heu a 3400 Gramm, Portionen	Heu a 4500 Gramm, Portionen	Stroh, Streu a 1700 Gramm, Portionen	Stroh, Betten, 4 monatl., Meter-Centner	Vadium für die Artikeln	Vadium, Heu, Gulden ö. W.	Vadium, Streustroh, Gulden ö. W.	Vadium, Bettenstroh, Gulden ö. W.	*) Der beiläufige Jahresbedarf an Futter-Artikeln beträgt	Jahresbedarf, Heu, Meter-Centner	Jahresbedarf, Streustroh, Meter-Centner	Anmerkung
							1. Für garnisonirende Truppen, Anstalten, Isolirte und Landwehrkörper											
25	August 1890.	k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazin zu Lemberg, Janower-Gasse Nr. 3.	Zołkiew		1. October 1890.	30. September 1890.	250	30	280	80		500	80	25		3540	1720	Ausser dem nebenbezifferten Erfordernisse ist der Arrendator in den Stationen Żółkiew, Grossmosty Brzeżany mit Kozowa, dann in Złoczów noch vepflichtet den aus Anlass der jährlichen Cocentrirung behufs Vornahme der Uebungen im Regimente, ferner in den stationen Brzeżany mit Kozowa und Złoczów auch den aus Anlass der jährlichen Concentrirung mit gemischten Waffen sich ergebenden Mehrbedarf in loco der Arendirungs-Station (und loco Concurenzorte) zum Vertragspreise abzugeben.
			Gross-Mosty				298	16	580	40		600	180	15		3900	3550	
			Krechów				149	7	156	20		300	50	10		1950	950	
			Brzeżany	Kozowa			333	43	376	140		680	110	60		4800	2300	
			Rohatyn				149	7	156	20		300	50	10		1950	950	
			Złoczów				470	50	800	110		900	280	40		6500	4900	
			Brody	Smólno			149	14	163	70		300	50	20		2000	1000	
							2. Für zur Waffenübung einberufen werdende Urlauber, Reserve Ersatzreserve und Lendwehrmänner (im ganzen beilaufig).											Wird an den obigen fälligen Tagen mitverhandelt.
			Brody				—	—	—	40	—	—	—	15	—	—	—	
			Brzeżany				—	—	—	100	—	—	—	30	—	—	—	
			Złoczów				—	—	—	180	—	—	—	40	—	—	—	
3) für die Durchmärsche dreimal im Monate abzugeben																		

a) bis zu 250 Heu eventuell auch Streustroh Portionen, wenn dieser Bedarf wenigstens 24 Stunden
„ „ 500 „ „ „ „ „ „ „ „ „ 2 Tage
b) „ „ 1000 „ „ „ „ „ „ „ „ „ 3 „
c) „ „ 1500 „ „ „ „ „ „ „ „ „ 4 „
vorher dem Arrendator bekannt gegeben wird.

Besondere Bestimmungen:

1. Werden bei dieser Verhandlung nur schriftliche Offerte, welche mit einer Stempelmarke von 50 Kreuzer versehen sind, und längstens bis 11 Uhr Vormittags an dem oben festgesetzten Verhandlungstage beim k. und k. Militär-Verpflegs-Magazin in Lemberg einlangen, angenommen; nachträglich oder in telegrafischer Form einlangende Offerte, dann jene schriftlichen Offerte, welche Theilanbote, das ist: verschiedene Preise für abgetheilte Zeitperioden enthalten, dann Offerte' in welchen die Abgabe von Heu und Stroh für mehrere Stationen bedungen wird, endlich jene Offerte, in welchen eine Verringerung der vorschriftsgemäss zu leistenden Caution bedungen wird, werden unbedingt nicht beruchsichtiget. Die Offerte müssen genau nach dem beigefügten Formulare verfasst, gesiegelt und an das Verpflegs-Magazin in Lemberg adressirt sein.

Unter der Adresse ist beizusetzen: „Offert zur Arrendirngsverhandlung am . ."

Alle Contrahenten haben, mit Ausnahme der bereits in Vertragsverbindlichkeit stehenden, und als vollkommen solid bewährten oder der Verhandlungs-Kommission als befähigt und vertrauenswürdig bakannten Unternehmer, ihre Solidität und Leistungsfähigkeit, und zwar die protokollirten Firmen durch ein von der Handels- und Gewerbekammer, andere durch ein von der zuständigen politischen Behörde ausgestelltes Zeugniss nachzuweisen, da sonst das Offert unberücksichtigt bleiben müsste Zu diesem Behufe ist bei der betreffenden Handels- und Gewerbekammer res. politischen Behörde ein Gesuch einzubringen, in welchem nebst dem Vor- und Zunamen, Geschäftszweige und Wohnorte, das die Verhandlung abführende Verpflegs-Magazin, der Tag der öffentlichen Verhandlung, dann die Quantität und Qualität (Gattung) des Sicherstellungsobjectes genau anzugeben ist. Diesem Gesuche kommt die fur das Zeugniss erforderliche Stempelmarke beizulegen. Der auf das Gesuch von der Kammer resp. von der politischen Behörde erhaltene Bescheid, das ist, dass das Zeugniss auf amtlichem Wege an das Verpflegs-Magazin in Lemberg geleitet werden wird, ist dem Offerte beizuschliessen. Sollte in einem Offerte der Preis-Ansatz in Ziffern von jenem in Buchstaben differiren, wird den Ansatz in Buchstaben als der richtege angesehen.

2. Gemeinden sind vom Erlag eines Vadiums und einer Kaution unbedingt befreit und werden ebenso wie die landwirthschaftlichen Vereine und Producenten auf die vorstehend ausgeschriebene pachtweise Besorgung der Militär-Verpflegung besonders aufmerksam gemacht.

3. Wenn Offerte zur Uebernahme der Arrendirung in Garnisonsorten eine Abgabe des für Durchmärsche beizustellenden Maximums an Heu und Stroh nicht enthalten, so besteht die diesfällige Abgabschuldigkeit in dem Maximum nach dem Punkte A a) des Bedingnissheftes, Punkt IV.

4. Die Abgabe hat in den Stationen Żółkiew, Gross-Mosty, Krechów, Brzeżany, Rohatyn, Złoczów und Brody und zwar: das Heu und Streustroh in der Regel von fünf zu fünf Tagen, das Bettenstroh am 1. Jänner, 1. Mai und 1. September 1891 stattzufinden.

Rücksichtlich des Heues und Streustrohes können die vorgeschiebenen Fassungs-Termine in denjenigen Arrendirungs-Stationen, in welchen die örtlichen Verhaltnisse und das Intesse der Truppe dies ohne Mehrkosten für das Aerar gastatten, auf 10, eventuell 15 Tage, erstreckt werden. Eine solche Erstreckung der Fassungstermine wird fallweise von der Korps-Intendanz nach gepflogenem Einvernehmen einerseits mit der Truppe und anderseits mit dem Arrendator besonders verfügt.

Wegen Ueberführung der Verpflegsartikeln in den Konkurrenzorte ist nach Punkt XVII des Bedingnissheftes ein besonderes Anbot zu stellen, ansonsten angenommen würde, dass die Ueberführung in dem geforderten Preise inbegriffen ist. Bei gleichen Anboten auf diese Ueberführung hat jenes des Arrendirungs-Erstehers den Vorzug.

Der Artikel Bettenstroh ist vom Arrendator den Truppen in ihre Ubikationen zuzuführen; daher ist über den per Meterzentner geforderten Fuhrlohn im Offert ein separater Antrag zu stellen. Wurde kein Fuhrlohn im Offert bedungen; so wird angenommen, dass derselbe im Offertspreise mitinbegriffen is .

5. Die Heeres-Verwaltung behält sich das Recht vor, etwaige disponible Regie-Vorräthe während der Vertragsperiode zur Abgabe zu bringen.

6 Der Reserve-Vorrath wird unter die Mitsperre, oder wenn dies etwa nicht thunlich ist, unter die besondere Ueberwachung des Verpflegsmagazins und dort, wo ein solches nicht ist, unter jene des Militär-Stations-Komando gestellt. An Heu ist in allen Arendirungsstationen ein Reserve Vorrath grundsätzlich in der Höhe des dreimonatlichen currenten Bedarfes zu unterhalten. Hiefon hat die Hälfte im gepressten Zustande zu erliegen. Die Consumtion dieser Reserve Vorräthe erfolgt in den letzten 3 Monaten der Vertragsperiode sukzessive. Offerte mit der Verpflichtung zur Unterhaltung eines nur einmonatlichen Reserve Vorrathes werden gar nicht in Berücksichtigung gezogen werden. Im Uibrigen bleiben die Bestimmungen der Artikel VII. i VIII. des Arrendirungs-Bedingnissheftes aufrecht.

7. Die Anbote sind per Portion Heu a 6500 Gramm, per Portion Streustroh a 1700 Gramm und per Meterzentner Bettenstroh zu stellen: das Streustroh, welches wo möglich zum $^1/_4$ Theile aus Schabstroh bestehen soll, kann entweder als Ganzes zu einem Preise, oder in beiden Strohgattungen separiert (als Schab und Maschinen- [R'tt] Stroh) und zu besonderen Preisen offerirt werden. Eine Kumulirung mehrerer Stationen in einem Offerte ist nicht gestattet, demnach die Austellung separater Offerte für jede Station für sich statzufinden hat. eine Abweichung hievon würde eine finanzbehördliche Amtshandlung gegen die Stempelverkürzung nach sich ziehen.

8. Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeres-Verwaltung über die Annahme ihres Offertes auf die Einhaltung der im §. 862 des a. b. G. B. und in den Artikeln 318, 319 des österr. Handelsgesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen.

9. Die näheren Bedingnisse können jeden Tag in der Amtskanzlei des Militär-Verpflegs-Magazins zu Lemberg, woselbst das für die Verhandlung in zwei gleichlauteuden Parien eigens vorbereitete Bedingnissheft ddto. Lemberg 19 Juli 1890 erliegt, eingesehen werden und haben die Offerenten im Offerte ausdrücklich zu erklären, dass sie sich den Bestimmungen det vorerwähnten Bedingnisheftes vollkommen unterwerfen.

Die vorgeschriebenen Bedingnisshefte können gegen Erlag von 28 Kreuzer beim Militär-Verpflegs-Magazine in Lemberg bezogen werden. Die für die diesjährige Sicherhstellungen von Heu, Streu- und Betten-Stroh massgebenden Bedingnissshefte erliegen auch bei den politischen Bezirksbehörden zur Jedermanns Einsicht.

10 Die bis jetzt üblich gewesene 10% Conventionalstrafe wird von nun an bei etwa vorkommender Nichteinhaltung der Vertragsstipulationen auf 30% erhöht

Die Verwaltungs-Commission des k. und k. Militär Verpflegs Magazins.

Lemberg, am 19 Juli 1890.

Offerts-Formulare

(50 kr. Stempel.)

Ich Gefertigter erkläre hiemit in Folge Kundmachung Nr. 1898 vom 19 Juli 1890 für die Arrendirungsstation . . sammt Konkurrenzorte*)

1 Portion Heu à 5600 Gramm, gebunden zu . . . kr. sage! . . . .

1 Portion Streustroh à 1700 Gramm, gebunden zu . kr. sage! . . . . . **)

1 Meterzentner Bettenstroh, gebunden zu . . fl. . kr. sage! . . . . . ***)

auf die Zeit vom . . . bis . . . abgeben, die Durchmarschverpflegung nach den Punkten a, b, c besorgen und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von . . . fl. bestehend in . . . haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich, im Falle als ich Ersteher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hievon erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium auf die 10 prc. Kaution zu ergänzen, und räume, wenn ich dieses unterliesse, der Heeresverwaltung das recht ein, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arrendirungsverdienstes durchzuführen

Uebrigens unterziehe ich mich ausser der in der Kundmachung verlautbarten auch jenen Bedingungen, welche in dem für die aussgeschriebene Verhandlung vorbereiteten Bedingnisshefte enthalten sind.

Laut anruhnendem Bescheide der . . . . . zu . . . . wird mein Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugniss direkt dem Verpflegsmagazin übermittelt werden.

N. . . . . am . . . . . 1890.

N. N.
wohnhaft in N.

*) An dieser Stelle ist das Wort „komplexiv" für den Fall eigens beizusetzen, wenn der Offerent das betreffende Anbot ausschliesslich komplexiv meint, weil alle Anbote ohne diesen ausdrücklichen Beisatz als nicht komplexiv betrachtet werden. Complexiv-Anbote können für alle oben ausgeschriebenen Artikel, jedoch nur für jede einzelne Station, gestellt werden.

**) Das ist Maschienen-oder Rittstroh mit $1/4$ Schabstroh (siehe oben Punkt 7.)

***) Das ist nur Schabstroh.

Ч. 2350 (4833 3—3)

Ц. к. Сѹдъ повѣтовый въ Сѹдовой Вишни оголошѹє що въ днахъ 20 серпня и 17 вересня 1890 каждого разѹ о 11 год. рано отбѹдетьсѧ лицитація тѣла ипотечн. ч, 67 книги грѹнт. Зарѣчча Илька Карпы власной на рѣчь Общого рольн. кред. Заведенія для Галиціи и Бѹковины въ ликвид. въ Львовѣ.

Цѣна выкличнa 900 зл.

Вадіюмъ 90 зл.

Близшіи ѹсловія можна переглянѹти въ тѹтейшой регистратѹрѣ.

Зъ ц. к. Сѹдѹ повѣтового.

Сѹдова Вишня 29 цвѣтня 1890.

L. 5248 (4772 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż $1/3$ części realności w Łopuszance pod nr. d. 21 położonej, wedle wyk. hip. 20 tejże gminy dłużnika Karola Pacławskiego własnej na zaspokojenie pretensyi Markusa Rutha w kwocie 10 zł. dnia 21 sierpnia 1890 i 25 września 1890 każdym razem o godz. 10 rano i to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś poniżej takowej.

Wadyum wynosi 43 zł. 82 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 7 października 1889 do tabuli weszli kuratorem p. adw. dr. Byka i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, 20 czerwca 1890.

L. 2735 (4775 3—3)

W dniach 6 sierpnia i 3 września 1890 każdym razem o godzinie 11 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 12 w Hoszowie położonej według wykazu hipotecznego l. 2 dłużnika Herscha Bezema na zaspokojenie wierzytelności Samuela Wolfa Singera pto. 220 zł. wa. zpn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2700 zł.

Zakład 270 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim terminie także poniżej tej ceny.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Karola Morwitza c. k. notaryusza w Ustrzykach.

Ustrzyki dolne, 20 kwietnia 1890.

L. 4236 (4810 3—3)

W dniach 11 sierpnia 1890 i 9 września 1890 o 3 godzinie po południu odbędzie się w Sądzie licytacya realności Szmerla Hoffmanna i spadkobierców Ruchli Hoffmann własnej pod nr. k. 91 w Rawie Ruskiej położonej wykazem hip. l. 1134 tejże gminy objętej, celem zaspokojenia sumy 213 zł. 11 ct. zpn. na rzecz c. k. akcyjnego banku hipotecznego.

Cena wywołania 4000 zł. wa.

Wadyum 10 prc.

Kuratorem nieobecnych i nieznanych wierzycieli Adam Siękiewicz.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.

Rawa, dnia 10 czerwca 1890.

L. 2820 (4797 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Jana Staszczyka w kwocie 55 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie na dniu 18 sierpnia i 22 września 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności pod lk. i lwh. 10 w Jawiszowicach położonej a Jana i Katarzyny Dodaków własnej.

Cena szacunkowa 1011 zł. 57 ct. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 102 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

Oświęcim, dnia 12 kwietnia 1890.

L. 2279 (4798 3—3)

W dniach 14 sierpnia i 25 września 1890 o godzinie 10 rano, odbędzie się w sprawie Ozyasza Sternberga przeciw Salomonowi Izakowi 2 im. Satzowi pto. 38 zł. 68 ct. egzekucyjna licytacya realności objętej wykazem hip. 515 księgi gruntowej w Radziechowie objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realnośl za cenę szacunkową, na drugim zaś i niżej takowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 250 zł.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania,

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono tutejszego notaryusza Więckowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów. 20 maja 1890.

L. 2572 (4796 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia 5 rat zaległych po 90 zł. z pnt. na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 1 gm. kat. Targowisko objętej a Jana Gustkiewicza własnej w dwóch terminach licytacyjnych na dniu 20 sierpnia i na dniu 23 września 1890 każdym razem o godź. 10 rano w biurze sądowem.

Cena wywołania tej realności wynosi 4700 zł.

Wadyum zaś 470 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 28 maja 1890.

L. 2670 (4792 3—3)

Dnia 29 sierpnia i dnia 26 września 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana opbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności w Dobczycach lwh. 617 Wojciecha Ptaka własnej na pokrycie pretensyi Abrahama Schreibera pto. 50 zł. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 187 zł. 50 ct. lub powyżej, zaś na drugim terminie także ponizej tejże ceny.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Kurator wierzycieli niewiadomych miejscowy notaryusz Bruno Rogalski.

Reszta warnnków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 7 maja 1890.

L. 3629 (4748 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Josla Langsama w kwocie 110 zł. z pn. odbędzie się dnia 4 września 1890 i dnia 9 października 1890 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Pawła Bończaka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej w gminie katastralnej Zboiska pod lk. 3 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 200 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wznosi 20 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest pan Jan Bachmann z Bukowska.

Bukowsko, 21 czerwca 1890.

L. 6167 (4844 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 7 sierpnia i 11 września 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 października 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności pod l. 17 według wyk. hip. 188 księgi gruntowej gminy Dawidkowce Jaśka Misztaka Magdy Hryncyszyn i Hanuśki Skrynnyk własnej a to w celu rozwiązania współwłasności tej realności.

Cena wywołania 718 zł.

Wadyum 71 zł. 80 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Adama Bieńkowskiego c. k. notaryusza w Czortkowie.

Czortków, 1 czerwca 1890.

L. 245 (4846 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Judy Silbigera w kwocie 10 zł. wa. zpn. odbędzie się 11 sierpnia i 25 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. Sądzie licytacya realności lk. 31 w Brodach Jana Kardusa własna.

Cena wywołania 683 zł. 6 ct. wa.

Wadyum 61 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kalwarya 29 marca 1890.

L. 442 (4847 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw gal. akc. Banku hipotecznego w reszt. kwocie 295 zł. 88 ct. zpn. dozwolił ponownie przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 674 gminy Kozowa objętej, Wolfa Hackena własnej. Sprzedaż ta odbędzie się dnia 22 sierpnia i 22 września 1890 każdą razą o godzinie 10 przed południem, a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za na drugim terminie i niżej ceny wywołania..

Cena wywołania 2000 zł.

Wadyum 5 prc. w kwocie 100 zł.

Kuratorem wierzycieli jest p. Franciszek Sobol z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w tus registraturze.

Kozowa, 22 maja 1890.

L. 3361 (4845 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi dłużnej kwoty 24 rat po 6 złr. i 6 złr. 32 ct. zpn. odbędzie się w Sądzie tut. na dniach 25 sierpnia i 30 września 1890 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 100 w Czołhyniach położonej wyk. hip. l. 221 w całości a l. 184 i 285 po połowie gminy kat. Czołhynie objętej dłużnej nieobjętej masy śp. Maryi Hanuta urodz. Hnyluch własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 201 zł.

Wadyum 20 złr. 10 ct.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w tus. registraturze przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy

Jaworów, 31 maja 1890.

L. 6089 (4861 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 180 zł. z pn., odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej 1/7 części realności w Drohobyczu na Zagrodach miej. pod l. k. 158 położonej, odrebną fizycznie oddzieloną całość stanowiącą, wedle Dom. Tom III. pag. 101 n. 11 i 12 masy spadkowej po śp. Franciszku Król własnej, na rzecz Zygmunta Chajesa w dniach 21 sierpnia 1890 i 25 września 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 797 zł. 40 ct. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. ust. p.

Zakład wynosi 10 pr. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest adw. dr. Popławski w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 28 maja 1890.

L. 14836 (4873 2—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Przemyślu rozpisuje niniejszem licytacyę celem obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Oleszycach położonej, ze przedażą znaczków stemplowych, blankietów wekslowych od 5 zł. na dół, jakoteż przewozowych listów kolejowych za pomocą pisemnych ofert na dzień 12 sierpnia 1890.

Materyał tytoniowy pobierać będzie hurtownia w składowni tytoniu w Lubaczowie o 10 kilometrów oddalonej, zaś znaczki stemplowe, clankiety wekslowe i przewozowe listy kolejowe w c. k. Urzędzie podatkowym w Cieszanowie.

Tejże hurtownej sprzedaży tytoniu przydzieleni są do poboru materyału tytoniowego 39 drobnych sprzedawców w 21 miejscowościach.

Obrót takowej wynosił w czasie od 1go lipca 1889 po koniec czerwca 1890 w

materyałach tytoniowych	15.887 zł.	$50^1/_2$ ct.
w materyale stemplowym	494 „	89 ct.
r a z e m .	16.382 zł.	$39^1/_2$ ct.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum 30 zł., świadectwo osiągniętej pełnoletności, moralności i stanu majątkowego pod napisem: „oferta dla hurtownej sprzedaży tytoniu w Oleszycach" mają być wniesione do dnia 12 sierpnia 1890 do godziny 12 w południe do rąk Naczelnika Przemyskiej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Przemyśl, dnia 10 lipca 1890.

L. 1621 (4871 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Potoku złotym podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. gal. zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Janowi Adamowskiemu w ilości 113 zł. 98 ct. z pn. realność pod nk. 89 w Leszczańcach do egzekuta należąca a względnie idealna połowa posiadłości wykazem hip. 6 i cała posiadłość wykazem lwh. 7 objęte w tymże Sądzie drogą publicznej licytacyi na dniu 13 sierpnia 1890 i na dniu 17 września 1890 każdym razem o 10 godzinie rano, jednakowoż w pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, a dopiero w drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej będą sprzedane.

Ceny wywołania 62 zł. względnie 120 zł.

Wadyum 18 zł. 20 ct.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież wyciągi tabularne, akt opisania i ocenienia mogą w Sądzie być przejrzane.

Potok złoty, dnia 18 kwietnia 1890.

L. 4754 (4857 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, iż z powodu niedotrzymania przez nabywcę Feibischa Pion warunków przetargu odbytego na dniu 14 października 1889 r. na żądanie egzekwującego wierzytelność swą Eljasza Friedmann, wyznaczył ponowny przymusowy jawny przetarg, służącej wierzytelności tej za hipotekę sumy 600 zł. wa. zpn. zahipotekowanej, na rzecz egzekutki Jenty Pion w stanie biernym należącej do Szulima Friedmana połowy realności, objętej 789 wyk. hip. miasta Złoczów pod warunkami pierwotnym edyktem z dnia 7go maja 1887 l. 2609/87 ogłoszonemi, z możnością pozbycia nawet poniżej ceny wywołania na dzień 25 sierpnia 1890 o 10 godzinie rano z tem, iż ceną wywołania jest kwota 600 zł. wa., poręczne 120 zł wa.

Wyciąg hipoteczny sumy sprzedać się mającej i resztę warunków przetargu, wolno przeglądnąć w registraturze.

O tem zawiadamia się też wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 4go maja 1890 nabyli rzeczowe prawa na sprzedać się mającej sumie, lub którymby uchwała przetargowa, albo też późniejsze w sprawie tej zapaść mające uchwały należycie doręczone nie zostały z nadmienieniem, iż ustanowiono im kuratorem adwokata dr. Kaflińskiego z podstawieniem c. k. notaryusza dr. Bodyńskiego.

Złoczów, 30 czerwca 1890.

L. 3515 (4773 1—3)

W dniach 5 września 1890 i 6 października 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Sądzie tut. publiczna sprzedaż gruntów objętych wykazem hip. 414 gminy Gwoździec stary Chaima Haspel i Lesia Marusiak własnych na rzecz Josla Jechewed, Abrahama, Kreindli i Gitli Samet w celu zaspokojenia kwoty 600 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 132 zł. aw.

Wadyum 13 zł. 20 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Gwoździec, 10 lipca 1890.

L. 6253 (4828 1—3)

W dniach 5 września i 3 października 1890 o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną będzie w tutejszym Sądzie realność pod nk. 88 w Dobry położona wyk. hip. l. 326 objęta dłużnika Benjamina Kriegera własna, na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Kellnera 112 zł. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 823 zł.

Wadyum 83 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Karola Młodzika.

C. k. Sąd powiatowy

Mszana dolna, 4 czerwca 1890.

L. 3650 (4889 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi dłużnej kwoty 39 złr. 26 ct. zpn· odbędzie się w Sądzie tut. na dniach 25 sierpnia i 30 września 1890 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 43 w Tuczapach położonej wyk. hip. l. 115 i 276 ks. gr. gminy kat Tuczapy objętej dłużnika Iwana Łozińskiego własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwotę 1488 złr. wa.

Wadium 148 złr. 80 ct.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. Sądu przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 6 czerwca 1890.

L. 2701 (4891 1—3)

Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Ignacego Tomalskiego przeciw Maryi Dubowskiej pto 469 złr. 21 kr. zpn. rozpisaną została egzekucyjna licytacya połowy realności l. kons. 355 lwh. 355 w Żywcu położonej na dzień 27 sierpnia i na dzień 30 września 1890 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena szacunkowa 5025 złr aw.

Wadyum 502 złr. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. Dr. Edmund Udziela w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Żywiec, 10 lipca 1890.

L. 7169 (4869 1—3)

Dnia 2 września 1890 i dnia 21 października 1890 każdym razem o godz. 10 przed południem, odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Wiluszyńcach położonej, wyk. hip. 117 objętej, śp. Iwana Mielniczka własnej w celu przymusowego ściągnięcia sześciu rat po 12 złr. 50 ct. i reszty kapitału w kwocie 229 złr. 33 ct.

Cena wywołania 600 złr.

Zakład 60 złr.

Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na drugim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych, lub nie należycie uwiadomionych wierzycieli hipot. ustanowiono Józefa Gromnickiego, ck. notaryusza w Niżankowicach.

Niżankowice, 11 marca 1890.

L. 4104 (4866 1—3)

Dnia 26 sierpnia 1890 i dnia 30 września 1890 każdym razdm o godzine 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 21 w Młodowicach położonej, wykazem hipotecznym 74 objętej, Józefa Podbilskiego własnej, w celu zaspokojenia wierzytelności Przemyskiego Towarzystwa zaliczkowego rolnego w kwocie 160 zł. w. a.

Cena wywołania 635 zł.

Zakład 63 zł. 50 ct.

Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, jednakowoż nie za niższą jak taką, w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie swe naleść będą mogły.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Józef Gromnicki c. k. notaryuszw Niżankowicach.

Z c. k. Sądu powiatowego

Niżankowice, 9 grudnia 1889.

L. 1198 (4863 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 5 września 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17go października 1890 nawet poniżej takowej, licytacya połowy realności według wykazu hip. l. 243 księgi gruntowej gminy Kulików, Diwy Gruss własnej, na rzecz Biny Mimeles, pto 1500 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 2000 zł. wa.

Wadyum 200 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 17 czerwca 1890.

L. 5526 (4870 1—3)

Dnia 3 września i 15 października 1890, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod lk. 32 w Aksmanicach położonej, według wykazu hipotecznego l. 49 Michała Czuczka własnej, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi w kwocie 183 zł. 1 ct.

Cena wywołania 160 zł. 50 ct.

Wadyum 16 zł. 5 ct.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych lub nie należycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Józefa Gromnickiego, c. k. notaryusza w Niżankowicach.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Niżankowice, 29 grudnia 1889.

L. 8038 (4884 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Serki Kohn pcto 150 zł. odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod C. nr. 21/122 w Samborze na Blichu położonej dłużnika Dawida Fichtelberga własnej, protokołem de praest. 24 lutego 1889 l. 2043 zastawniczo opisanej, a de praest. 20 listopada 1889 l. 13576 ocenionej w tutejszym Sądzie w dwóch terminach 4 września 1890 i 2 października 1890 o godz. 10 rano pod tym warunkiem, że realność przy pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 670 zł.

Wadyum 67 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Sambor, 22 lipca 1890.

L. 2267 (4782 1—3)

AVISO.

Am 27 August 1890 um 10 Uhr Vormittags findet bei der k. u k. Intendanz des 10 Corps in Przemyśl mittelst Entgegennahme schriftlicher Offerte die Sicherstellung der arendirungsweisen Abgabe der Artikel Heu, Streustroh und Bettenstroh in den Stationen Żurawica, Sambor, Stryj und Drohobycz für die Zeit vom 1. October 1890 bis 30. September 1891 statt.

Auf die bezügliche vollinhaltliche Verlautbarung in der Nr. 175 vom 1. August 1890 wird hingewiesen.

Vom k. und k. Militär-Verpflegs-Magazine in Przemyśl am 27 Juli 1890.

Upadłości.

L. 11046 (4855 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Mendla Goldschmieda, kupca w Zaleszczykach a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. sędziego powiatowego Stanisła-Ptamińskiego a tymczasowym zarządcą masy p. adw. Dr. Emiliana Stoklasa.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 14 sierpnia 1890 o godz. 11 przed poł. w Zaleszczykach przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 30go września 1890 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym lub u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 14 września 1890 o godzinie 9 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Zaleszczykach lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Zaleszczykach zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego, umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami

Tarnopol, dnia 20 lipca 1890.

L. 33159 (4898 1—3)

Cesarsko królewski Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 D. p. p., położony majątek Józefa Steinberga kupca towarów bławatnych pod l. 30 ulica Krakowska we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. c. k. sekretarzowi rady Zygmuntowi Langowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Skowrońskiego wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 13 sierpnia 1890 godz. 10 przed południem w biórze komisarza konkursowego.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 20 września 1890 i podać ją na terminie na dzień 1 października 1890 godz. 10 przed południem wyznaczonym, do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 29 lipca 1890.

L. 50 (4881)

Aus Aulass der durch August Hausmann zur Konkursmasse des Abraham Werth nachträglich z. Zl. 4819 angemeldeten Forderungen, wird zur Liquidirung derselben die Tagfahrt auf den 1. September 1890 10 Uhr Vormittags bestimmt, zu welcher die Konkursgläubiger vorgeladen werden

Kolomea, 22 Juni 1890.

Der Konkurskommissär.

Kuratele.

L. 1374 (4868 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza że Kaśka 1 ślubu Kos 2 ślubu Sliwiakowa z Grochowiec uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia19 lutego 1890 dol. 12 za marnotrawczynię uznaną została, kuratora jej ustanowiono Stefana Naleśnika z Grochowiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Niżankowice, dnia 8 czerwca 1890.

Konkursa.

L. 8520 (4874 2—3)

Celem obsadzenia jednej posady nadinżyniera w randze VIII. klasy ewentualnie jednej posady inżyniera w randze IX. i posady adjunkta budownictwa w randze X. klasy, w galicyjskiej państwowej służbie budowniczej, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 1 września 1890.

Ubiegający się o jedną z tych posad winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 29 lipca 1890.

L. 2354 (4885 1—3)

Przy Sądzie powiatowy w Zmigrodzie jest do obsadzenia posada funkcyonaryusza prokuratoryi państwa z roczną remuneracyą 100 zł,

Podania kompetencyjne wnosić należy do prokuratoryi państwa w Jaśle najpóźniej do 18 sierpnia 1890.

C. k. Sąd powiatowy.

Jasło, 29 lipca 1890.

Księgi gruntowe.

L. 2744 (4882)

Arkusze posiadania i inne akta celem założenia nowej księgi gruntowej dla gmin Jabłonica i Fereskul. zostały złożone do powszechnego przeglądu w c. k. Sądzie powiatowym w Kutach.

Zarzuty przeciw prawdziwości tych arkuszów wolno wnosić w wymienionym sądzie ustnie lub pisemnie do dnia 14 sierpnia 1890 włącznie, w którym dniu prawdzenie tychże nastąpi.

C. k. komisya hipoteczna.

Kołomyja, dnia 28 lipca 1890.

Wyroki prasowe.

L. 7309 (4883)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. że treść artykułu umieszczonego w nr. 60 „Gazety przemyskiej“ z dnia 27 lipca br. pod napisem „Dobromil 24 lipca“ zawiera znamiona występku w §. 302 u. k. przewidzianego, zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Przemyśl, 30 lipca 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 866 (4876 2—3)

Sprostowanie edyktu

Tutejszo sądowy edykt z dnia 19 grudnia 1889 L. 12304 ogłoszony w numerach 14, 15, 16, „Gazety Lwowskiej“ z roku 1890 prostuje się, iż nazwisko pozwanego opiewa nie Tomasz Schreiter, lecz Tomasz Scheiter, i że termin do rozprawy w wymienionym tam sporze ponownie na 23 września 1890 o godz. 9 przed południem wyznaczony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 12 lipca 1890.

L. 3621 (4830 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Teklę Boreckę ewentualnie jej niewiadomych spadkobierców i prawonabywców, iż Estera z Krautów Maurer wniosła przeciw nim pozew de praes. 15 maja 1890 l. 3621 o uznanie i zaintabulowanie prawa własności do 1/6 części realności l. d. 145 lwh. 761 w Sądowej Wiszni który równoczesną uchwałą dekretuje się do rozprawy ustnej na dzień 2 września 1890 o 10 godz. rano, że dla nich ustanowiony został kurator w osobie Włodzimierza Kisilewskiego w Sądowej Wiszni zamieszkały wzywa się więc tychże, by się z kuratorem porozumieli względnie Sądowi innego pełnomocnika zamianowali gdyż sami sobie skutki zaniedbania przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia, d. 30 czerwca 1890.

L. 24188 (4736 3—3)

C. k. Sąd pow. miej. delegowany w Krakowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomą Franciszkę Patyna, że na dniu 13 czerwca 1881 zmarła w Prądniku białym bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, Agnieszka z Gołdów Patynowa.

Wzywa się zatem Franciszkę Patyna, ażeby się w przeciągu jednego roku w tutejszym Sądzie zgłosiła i deklaracyę do spadku po śp. Agnieszce Patynowej wniosła inaczej bowiem pertraktacya spadku ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym kuratorem adw. dr. Janem Jakubowskim przeprowadzoną zostanie.

Kraków, 10 lipca 1890.

L. 4839 (4755 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia p. Władysława Janickiego w Radymnie kuratorem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Uszkiewicza syna Mikołaja z Duńkowic z powodu egzekucyi dozwolonej na realności jego w Duńkowicach wyk. hip. 157 i 258 na rzecz Ludwika Balawajdera o 500 zł. zpn.

Radymno, 21 czerwca 1890.

L. 27099 (4897 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia wszystkich wierzycieli hipotecznych majętności Brusno stare, wykazem hipotecznym l. 141 ksiąg gruntowych dla większych posiadłości objętej, wedle poz. 14 karty B. Malci Mates, Michla Meizels, Abrahama Meizels, Klary Meizels i Róży Meizels własnej, że c. k. Dyrekcya galicyjskiego funduszu propinacyjnego według odezwy z dnia 28 sierpnia 1889 l. 10689 wymierzyła kapitał wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w powyższej majętności w kwocie 4637 zł. 6 ct. wa.

Wprowadzając postępowanie w celu przekazania tego kapitału, c. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wszystkich, których wierzytelności na tej majętności do dnia 21 czerwca 1890 zostały zahipotekowane, aby pretensye swe do dnia 15 września 1890 ustnie lub pisemnie w tymże c. k. Sądzie krajowym tem pewniej zgłosili, ile że niezgłaszający uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich pretensyi na kapitał wynagrodzenia za odjęte prawo propinacyi w porządku oznaczonym pierwszeństwem hipotecznem, nie będą już więcej przy rozprawie słuchani i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850 nr. 374 Dz. u. p. możliwie zawartej, o ileby w takowej ich pretensye w miarę pierwszeństwa hipotecznego, na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według §. 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 nr. 237 Dz. u. p. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podać należy: imię, nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego ewentualnego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo odpowiadające wymogom prawnym i legalizowane; kwotę zgłoszonej pretensyi hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe mają równe prawo zastawu z kapitałem; oznaczenie tabularne pozycyi zgłoszonej wierzytelności, tudzież w razie, jeżeli zgłaszający mieszka poza okręgiem tutejszego c. k. Sądu krajowego, wymienić pełnomocnika we Lwowie zamieszkałego, upoważnionego od odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą pocztą do zgłaszającego z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby były doręczane do rąk własnych.

Lwów, 5 lipca 1890.

L. 3268 (4854 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach wdrażając w myśl ustawy z 22 kwietnia 1889 l. 30 dź. u. k. ces. patentu z 8 listopada 1853 L. 237 dz' u. p. postępowanie w celu przekazania wymierzonego kapitału wynagrodzenia za zniesienie w majętności poniżej poszczególnionej prawa propinacyjnego wyszynku i sprzedaży napojów spirytusowych jako to:

Nazwa majętności: Tuczna część I a.

Liczba wykazu hipotecznego: 249.

Imię i nazwisko właścicieli: Saul Jolles, Herz Weitz, Hersch Gronawitter, Jakób Gronawitter, Chaja z Gronawitterów Eisen, Eizyk Gronawitter i Eizyk Eizen.

Kapitał wymierzony 2900 zł.

Dzień oddzielenia prawa do wynagrodzenia: 26 kwietnia 1890.

wzywa niniejszem wszystkich, którzy przed dniem uwidocznienia w kięgach hipotecznych oddzielenia prawa do'wynagrodzenia nabyli prawa zastawu na hipotece dóbr wymienionych, ażeby pretensje swoje do dnia 2 września 1890 w Sądzie tut. zgłosili inaczej bowiem w myśl §. 13 i 31 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. przy przyszłej rozpzawie słuchani nie będą i uważani będą jako zezwalający na przekazanie swych pretensyi na kapitał wynagrodzenia według porządku, ksiąg hipot oraz utracą prawo do zarzutów przeciw ugodzie między interesowanymi w myśl §, 5 powyższego patentu ewentualnie zawrzeć się mającej o ile pretensye nie zgłoszone w miarę porządku tabularnego na kapitał wynagrodzenia zostałyby przekazane lub wedle § 27 tegoż patentu przy hipotece zostawione.

Zgłoszenia mają zawierać imię, nazwisko i mieszkanie interesowanego, lub tegoż pełnomocnika mającego się wykazać legalizowanem pełnomocnictwem, kwoty pretensyj w kapitale i procentach i pozycje pod któremi w księgach są zapisane.

Interesowani mieszkający poza obrębem sądu tut. mają wskazać pełnomocników do odbierania uchwał sądowych inaczej takowe wysłane będą pocztą do zgłaszającego się ze skutkiem prawnym doręczenia do rąk własnych.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego

Brzeżany, d. 1 lipca 1890.

L. 7075 (4766 1—3)

Das k. k. Kreisgericht in Przemyśl verständigt den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Titus Jaruntowski, dass demselben in der Zivilsache des Mendel Margosches, Osias Chaim Margosches und Eleazer Josef Margosches, um Erfolglassung der beim k. k. Steuer- als gerichtlichen Depositenamte in Przemyśl, in der Masse Adam und Tekla Mierskie gegen Adam Rościszewski, oder Kaufpreis der Güter Zurawiczki Wielkie Małe, und Zalesie aufbewahrten 2150 fl. in österreichischen Staatsschuld-Verschreibungen (Notenrente) sammt Coupons, ein Curator in der Person des Advokaten Dr. Skurski mit der Vertretung des Advokaten Dr. Smutny bestellt wurde, und fordert ihn auf, sich zur Wahrung seiner Interessen mit dem Curator ins Einvernehmen zu setzen, oder dem Gerichte rechtzeitig einen anderen Bevollmächtigten anzuzeigen.

Przemyśl, 12 Juli 1890.

L. 5957 (4718 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu w sporze drobiazgowym Mojżesza Wildsteina przeciw Michałowi Szebeszowiczowi pcto 15 zł. 5 ct' dla niewiadomego z miejsca pobytu Michała Szebeszowicza, ustanawia kuratorem ad actum Zachara Rybeńskiego i wzywa Michała Szebeszowicza, ażeby temuż kuratorowi swych obrań udzielił, albo sobie innego zastępcę ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy Sącz, dnia 27 czerwca 1890.

L. 10653 (3768 1—3)

W sporze drobiazgowym Eisiga Fund przeciw Kostiowi Kostyniuk pto. 30 zł. ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego kuratorem ad actum tutejszego adwokata dr. Milgroma i wzywa pozwanego, ażeby kuratorowi potrzebnych środków do obrony udzielił, lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż złe skutki stąd wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Kołomyja, dnia 25 czerwca 1890.

L. 16976 (4787)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Włodzimierz C. Angelus (dawniej F. Bruno Hahn)“ handel towarów galanteryjnych i norymberskich w Krakowie, którą używać będzie Włodzimierz C. Angelus jako właściciel tego handlu, podpisując takową Włodzimierz C. Angelus.

Kraków, dnia 27 czerwca 1890.

L. 9025 (4788)

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy w Krakowie poleca:

1. wpisanie do rejestru dla spółek handlowych przy firmie „Karolina Weigel i Ludwik Kaden“ przedsiębiorstwo budowli w Grobli, iż w skutek zaszłej w dniu 14 listopada 1888 śmierci spólniczki Karoliny Weigel, spółka powyższa się rozwiązała.

2. wykreślenie z rejestru dla spółek handlowych firmy „Karolina Weigel i Ludwik Kaden“.

Kraków, dnia 3 kwietnia 1890.

L. 11667 (4886 1—3)

Ck. Sąd powiatowy miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Pawła Pelaka, że przeciw niemu wniósł Peisech Zorn z Zawady pozew de praes. 15 lipca 1890 L. 11667 pto. 17 złr. 50 ct. na który do rozprawy drobiazgowej wyznacza się termin na dzień 11 września 1890 o godz 9 rano.

Ustanawijąac dla niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Pelaka kuratorem ad actum p. adw. Dr. Wąsikiewicza w Nowym Sączu wzywa się Pawła Pelaka, aby temuż kuratorowi swych obron udzielił lub też innego pełnomocnika ustanowił.

C. k. Sąd powiat. miejs. deleg.

Nowy Sącz, dnia 16 lipca 1890.

L. 3097 (4738 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku powołuje Jana Winnickiego rolnika z Jaślisk męża Anieli Winnickiej, który będąc zatrudniony w kopalni węgla w Schenandoah w północnej Ameryce miał tam umrzeć 1 listopada 1883, by do dnia 1 grudnia 1890 doniósł o sobie kuratorowi adw. dr. Józefowi Flakowiczowi w Sanoku, lub Sądowi, inaczej orzeknie Sąd co do żądanego dowodu jego śmierci.

Sanok, dnia 31 maja 1890.

L. 15073 (4784 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na skutek podania galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie o zarządzenie doręczenia uchwały z 28 marca 1890 l. 8355 niewiadomemu z miejsca pobytu Kamilowi Rydlowi, którą na wydanie aktu notaryalnego z daty Kraków 11 kwietnia 1874 L. R. 4669 przed śp. ck. notaryuszem Romanem Goeblem przez Kamila Rydla na sumę pożyczkową 6000 złr. zeznanego, temuż Zakładowi kredyt. z ck. Archiwum notaryalnego zezwolono, ustanawia dla tegoż Kamila Rydla kuratorem p. adw. Dr. Staniszewskiego z substytucyą p. adw. Dr. Kirchmayera a doręczając wzmiankowaną uchwałę kuratorowi wzywa Kamila Rydla, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego pełnomocnika tutejszemu Sądowi przedstawił.

Kraków, dnia 13 czerwca 1890.

L. 10440 (4807 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Karola Korytowskiego, ewentualnie niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców tegoż, że Paulina hr. Łosiowa przeciw nim pozew o wykreślenie prawa wyrębu 150 fur drzewa z lasów do państwa Janów należących ze stanu biernego dóbr Janów. Młyniska, Kobyłowłoki, Słobódka i Wzniesienie wniosła, który ustanowionemu dla nich kuratorowi adw' Dr. Łuczakowskiemu doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Karola Korytowskiego, ewentualnie niewiadomych spadkobierców tegoż, ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podali, lub innego zastępcę wskazali, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustawy przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, dnia 19 lipca 1890.

L. 4596 (4808 1—3)

Sąd miej. deleg. w Jaśle zawiadamia nieobecnego w kraju Jana Zabawę Krzysiem zwanego z Bączalu dolnego, iż przeciw niemu wyniesionym został pozew o 100 złr. przez Józefa Grzywacza, i że dla niego kuratorem ustanowionym został adw. Dr. Chwalibóg a termin do obrony upływa z dniem 26 sierpnia 1890.

Jasło, 6 lipca 1890.

L. 12253 (4735 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wzywa niniejszym edyktem posiadacza karty wkładkowej Tarnowskiego Towarzystwa kredyt. dla handlu i przemysłu nr. 1847 str. 441 ks. II na imię Estery Mansbach i Jakóba Sendera Wurzla i częściowe wkładki 150 złr. 50 fl. 150 złr. i 50 fl. opiewającej aby takową w przeciągu roku sądowi okazał, gdyż w razie przeciwnym karta ta za nieważną uznaną zostanie.

Tarnów, dn. 17 lipca 1890.

L, 3197 (4888 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leona Króla, że Leisor Raps wniósł przeciw niemu dnia 3 lipca 1890 do l. 3197 pozew o uznanie praw własności do parc. grunt. 570 i 614 objętych wyk. hip. l. 256 gminy Babice lub zapłacenie kwoty 150 zł. aw. zpn. na który to termin do rozprawy sumarycznej na dzień 2 września 1890 godzinę 10 rano wyznaczono i pozwanemu Michała Błońskiego z Babic kuratorem ustanowiono.

Wzywa się pozwanego Leona Króla, aby temu kuratorowi potrzebne do obrony środki prawne udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił i Sądowi oznajmił.

Dubiecko, dnia 11 lipca 1890.

L. 3004 (4894 1—3)

Vom k. und k. Garnisons-Gerichte in Przemyśl wird der k. und k. Oberlieutenant Michael Żebrowski des Genie-Regiments Kaiser Franz Josef Nr. 1., welcher des Verbrechens der Desertion und anderer Delikte beschuldiget erscheint, vorgeladen und aufgefordert, sich binnen 90 Tagen von der Kundmachung dieses Ediktes angefangen, umso gewissen beim Garnisons-Gerichte in Przemyśl zu stellen, als im Falle seines Nichterscheinens gegen ihn als einen Ungehorsamen nach dem Gesetze verfahren, und die Verhandlung und Urtheilsfällung in sainer Abwesenheit erfolgen würde.

Vom k. und k. Garnisons-Gerichte.

Przemyśl, am 31 Juli 1890.

L. 16020 (4786 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu J. Antoniego Piotrowskiego, że Bolesław Gliniecki wniósł przeciw niemu skargę wekslową de prs 13 czerwca 1890 l. 16020 na którą wydany nakaz zapłaty doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Olearskiemu i poleca mu, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków obrony, albo innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż skutki zaniedbania swojej winie przypisze.

Kraków, dnia 20 czerwca 1890.

L. 5356 (4790 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłasza, że w swym rejestrze spółek zarobkowych i gospodarczych na dniu 14 lipca 1890 r. uskutecznił wpis dla firmy „Towarzystwo zaliczkowe w Glinianach na Gliniański powiat sądowy, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ dr. CyrylaDolnickiego z Glinian, na zastępcę dyrektora w miejsce dotychczasowego zastępcy dyrektora dr. Kazimierza Podlewskiego najresztującą kandencyę z dniem 19 kwietnia 1891 r. kończącą się.

C. k. Sąd obwodowy.

Złoczów, 19 lipca 1890.

L. 10993 (4842 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Izraela Lichtmanna, że na prośbę firmy Weidler Ball&Last, wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. zpn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adw. dr. Buczyńskiemu z zastępstwem tutejszego adw. dr. Mandyczewskiego z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 23 lipca 1890.

L. 16273 (4785 1—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie w sporze mandatowym kasy oszczędności m. Krakowa przez adw. dr. Faustyna Jakubowskiego przeciw Tobiaszowi Eintrachtowi i spóln. pto 3000 zł. aw. zpn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Jzaaka Eintrachta celem doręczenia uchwały z dnia 24 stycznia 1890 l. 1909 intymującej decyzyę apelacyjną z dnia 14 stycznia 1890 l. 18356 i dalszych uchwał, ustanowił kuratorem ad actum adwokata dr. Staniszewskiego ze substytucyą adwokata dr. Kirchmayera.

O czem się Izaaka Eintrachta z tem zawiadamia, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyj udzielił, lub sobie pełnomocnika ustanowił i o tem sądowi doniósł.

Kraków, dnia 20 czerwca 1890.

L. 1915 (4769 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m. dlg. w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Piotra i Katarzynę Bösbierów tudzież Katarzynę z Flössnerów Hammerową, iż dla nich w sprawie Filipa Schneidera o zaintabulowanie na jego rzecz w stanie biernym dóbr Zawada i Nawojówka prawa własności sumy 75 zł. mk. z 5 prc. od 2 maja 1876 wynoszącej części ze sumy 300 zł. mk. względnie 225 zł. mk. zpn. do spadku Daniela Schneidera należącej i na rzecz tegoż na rzeczonych dobrach wedle poz. 40 resp. 16 karty C. wykazów hip. l. 160 i 161 zaintabulowanej adw. dr. Barbacki w Nowym Sączu kuratorem ustanowionym został i iż do jego rąk tut. sąd. rezolucya z dnia 15 czerwca 1890 l. 1915 intabulacyi dozwalająca została doręczoną.

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany.

Nowy Sącz, dnia 15 czerwca 1890.

L. 3300 (4829 1—3)

Podpisany Sąd zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Orawca, że w sprawie sumarycznej Kunegundy Cudzichowej przeciw niemu i Dorocie Orawiec o 147 zł. ustanowiono dla niego kuratorem dr. Marcina Kozłeckiego adw. w Nowym targu, któremu tutejszy wyrok z 25 lutego 1890 l. 549 doręcza się.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy targ, dnia 19 czerwca 1890.

L. 2614 (4852 1- 3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Eleonorę z Nowickich Barcikowską z Kańczugi, iż w sprawie egzekucyjnej Leiba Zellerkrauta przeciw niej o 65 zł., ustanowiono dla niej kuratora w osobie Jana Wodeckiego, c k. notaryusza w Przeworsku.

Poleca się jej przeto, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła lub innego zastępcę wskazała.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, dnia 2 maja 1890.

L. 2977 (4858 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany zawiadamia niewiadomego z pobytu spadkobiercę Chaima Wolfa 2im. Pelza-Naftalego Kleinmana, że w tej sprawie spadkowej Abraham Kampf jego kuratorem ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany.

Tarnów, 31 maja 1890.

L. 2978 (4864)

C. e. Sąd powiatowy w Mościskach uwiadamia nieznanych z miejsca pobytu Karolinę Plutyńską i Stefana Łozińskiego, iż ustanowił dla nich kuratorem tutejszego c. k. notaryusza Wiktora Krókowskiego celem doręczenia pierwszej uchwały z 4 marca 1880 l. 182, a drugiemu uchwały z 4 marca 1880 l. 4433 w sprawie spadkowej po śp. Justynie Bzowskiej z Mościsk zapadłych.

C. k. Sąd powiatowy.

Mościska, dnia 19 lipca 1890.

L. 2783 (4721 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia niewiadomego z pobytu Władysława Arenda, że Józef Dawid Gewürtz wniósł przeciw niemu i Katarzynie Arend pozew dnia 2 stycznia 1890 do l. 31 o zapłacenie kwoty 108 zł. 18 ct., w skutek czego dla niego kuratorem Franciszka Rydarowskiego ustanawia i termin do rozprawy na dzień 22 września 1890 wyznaczono.

Wzywa się zatem Władysława Arenda, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica, dnia 14 czerwca 1890.

L. 6353 (4771 3—3)

C. k. Sąd zawiadamia niewiadomych z pobytu Mendla i Zygmunta Gottliebów że w sporze ustnym Jana Wnęka et Cons. przeciwko spadkobiercom Süssla Gottlieba o oddanie parceli Ucisków w Krzyżanowicach kuratorem dla nich adwokata dr. Zakrzewskiego ustanowiono i termin do rozprawy na dzień 1 września 1890 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Bochnia, dnia 2 czerwca 1890.

L. 5113 (4751 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gródku zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jana i Bazylego Dutkiewiczów i Anastazyę Serwatkiewicz względnie ich spadkobierców, że dla nich ustanowiony został kurator w osobie c. k. notaryusza p. Adolfa Henzego w Gródku w sporze ustnym Macieja i Maryi Kulpów przeciw nim o uznanie współwłasności realności pod lk. 124 wyk. hip. 96 w Gródku i wzywa ich aby potrzebne dowody kuratorowi do tego sporu dostarczyli.

Gródek, 1 czerwca 1890.

L. 6374 (4825 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach zawiadamia niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Grzegorza Donigiewicza Łazarza i Wartana Janowicza Bogdana, że Zacharyasz Janowicz Bogdana wniósł dnia 10 czerwca 1890 do l. 6374 zgłoszenie praw własności do 2/4 części i 1/4 części realności wyk. hip. l. 184 gminy kat. objętej na wyżej wymienionych niewiadomych zapisanych, na które to zgłoszenie Sąd tut. termin do rozprawy w myśl §. 8 ust. z 25 lipca 1871 l. 96 d. u. p. na 28 sierpnia 1890 o godz. 9 rano wyznaczył.

Wzywa się więc powyższych niewiadomych, aby przy tym terminie osobiście lub przez należycie wykazanego pełnomocnika się jawili lub też wcześnie przed terminem stosowną informacyę ustanowionemu dla nich kuratorowi Antoniemu Józefowiczowi z Kut udzielili inaczej bowiem złe skutki z zaniedbania wynikłe sami sobie przypisaćby musieli.

Kuty, dnia 27 czerwca 1890.

L. 7431 (4770 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia pozwanego, że na skargę dnia 17 kwietnia 1890 L. 6791 przez Piotra Sedelmayera wyniesioną przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu pozwanemu Meschulimowi Fried pto 92 złr. 60 ct. zpn. termin do rozprawy sumarycznej na dzień 3 września 1890 o godz. 9 rano wyznaczono i dla pozwanego kuratorem adw. Dr. Katzenellenbogena ze Stanisławowa ustanowiono. Meschulima Frieda wzywa się zatem by temuż kuratorowi potrzebne do obrony środki udzielił lub innego przedstawił sądowi pełnomocnika bo inaczej złe skutki tego zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Stanisławów, 5 maja 1890.

L. 21371 (4843 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie zawiadamia Józefa Małka niniejszem, że dnia 29 lutego 1888 zmarł w Lisiej górze Michał Saucha bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, oraz wzywa go, by w ciągu roku od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w sądzie tut. się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe przeprowadzonem będzie ze spadkobiercami zgłaszającymi się i z kuratorem dlań ustanowionym Janem Zauchą.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnów, 24 grudnia 1889.

L. 2408 (4895 1—3)

Ck. Sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia p. Antoniego Gundingera byłego właściciela dóbr Łąkta górna iż przeciw niemu wniósł Leib Lindenberger jako cesyonaryusz Izraela Lindenbergera podanie o egzekucyjne zajęcie praw do reszty kapitału indemnizacyjnego dóbr Łąkty górn w kwocie 11490 złr. 2⁴/₈ kr. mk. na zaspokojenie pretensyi w kwocie 1600 złr. mk. które to zajęcie rezolucyą z dnia 30 maja 1890 l. 2408 dozwolone zostało.

Gdy miejsce pobytu egzekuta Antoniego Gundingera jest niewiadome przeto celem zastępowania go w powyższej sprawie ustanowiono kuratorem tut. adw. Dr. Parviego z którym powyższa sprawa egzekucyjna przeprowadzoną będzie.

Zaleca się zatem Antoniemu Gundingerowi aby w powyższej sprawie albo się sam bronił lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem Sądowi doniósł.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 30 maja 1890.

L. 321 (4860 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż do spadku po śp. Piotrze Osmanie zmarłym w Komornikach dnia 20 lutego 1887 beztestamentarnie konkuruje tegoż brat Wojciech Osman na zasadzie ustawowego przędku dziedziczenia.

Gdy miesce pobytu Wojciecha Osmana Sądowi wiadomem nie jest, wzywa się go, aby w przeciągu roku od daty tego ogłoszenia do spadku zgłosił się. gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Jędrzyjem Osmanem pertraktowanym będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 30 stycznia 1890.

Licytacye.

L. 7636 (4795 1—3)

Celem zaspokojenia przez Schmila Feuera przeciw Józefowi Kamińskiemu synowi Marcina, ugodą ts. z 17 stycznia 1888 l. 13803 wywalczonej kwoty 162 zł., kosztów sądowych 3 zł. 50 ct., egzekucyjnych 1 zł. 87 ct., 8 zł. 90 ct., niemniej też niniejszych kosztów w kwocie 7 zł. 76 ct. wa. rozpisuje się publiczna sprzedaż realności w Jasionowie polnym położonej według wyk hip. l. 347 gminy kat. Jasionów polny objętej na rzecz Szmila Feuera i takowa odbędzie się w tut Sądzie zawsze o godzinie 10 rano w dniu 9 września 1890 tylko powyżej ceny szacunkowej zaś w dniu 13 października 1890 i poniżej takowej pod następującymi warunkami:

1. Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 100 zł. aw. wynikłą z oszacowania tej realności.

2. Chęć kupienia mający winni złożyć przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisarza licytacyjnego jako zakład 10 prc. ceny wywoławczej tj. kwotę 10 zł.

Reszta warunków może być w tus. registraturze przejrzana.

C k Sąd powiatowy.

Horodenka, 10 lipca 1890.

L. 5288 (4848 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Jurka Biłyka w kwocie 120 zł. aw. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 9 września 1890 i 14 października 1890 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hip nr. 6 wykazu ks. gr. gminy Ropienka dłużników Michała i Jędrzeja Biłyków własnego.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipoteczne tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania 275 zł.

Wadyum 27 zł. 50 ct. a. w.

Inne warunki w Sądzie przejrzeć można.

Lisko, dnia 18 czerwca 1890.

L. 2726 (4799 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Bernarda Liebermana w sumie 10 zł. i 25 zł. w. a. z pn., odbędzie się w dniach 10 września i 15-go października 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 90 w Gilowicach, dłużnika Jana Wójcika z Gilowic względnie tegoż nieobjętej masy spad kowej własnej.

Cena wywołania 380 zł. wa.

Wadyum 38 zł. wa.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny, leżą do przejrzenia w registraturze sądowej.

C. k Sąd powiatowy.

Slemień, dnia 30 czerwca 1890.

L. 7898 (4865 1—3)

Licytacya realności spadkobierców Józefa Niżnika w Grochowcach pod liczbą wyk. hip. 144 oszacowanej na 622 zł. w sprawie Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników o 73 zł, odbędzie się w Sądzie w Niżankowicach dnia 10 września i dnia 22go października 1890 o godzinie 10 rano.

Przy pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za cenę wywołania 622 zł. lub powyżej, przy drugim także poniżej.

Wadyum wynosi 62 zł. 20 ct.

Bliższe warunki i akta w Sądzie do przejrzenia.

Niżankowice, 20 lutego 1890.

L. 3004 (4724 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności l. w. h. 146, 2/4 części realności lwh. 288, realności lwh. 417 i 2/4 części realności lwh. 281 objętych w Bulowicach położonych, na pokrycie pretensyi Jakóba Feliksa w sumie 410 zł. 75 ct. z pn., w Sądzie w dwóch terminach w dniach 10 września i 13 października 1890, zawsze o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej cen szacunkowych.

Ceny wywołania 2055 zł. 75 ct., 2008 zł. 62¹/₂ ct., 281 zł. 40 ct., 288 zł. 65 ct.

Wadya 205 zł. 57¹/₂ ct., 200 zł. 86¹/₂ ct., 28 zł. 10 ct., 28 zł. 12 ct

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono notaryusza Juliana Sporna z Kęt.

Kęty, 10 lipca 1890.

L. 6246 (4910 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się na zaspokojenie 5 rat po 42 zł. 25 ct. i reszty kapitału 526 zł. 66 ct. a. w. z pn., przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. 301 pod l. kons. 86 w Zawoju położonej Israela Leiby i Czarny Zieringów własnej, na rzecz zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 6 sierpnia 1890 i 9 września 1890, każdym razem o 10 godz. przed południem z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej, na drugim terminie zaś poniżej tejże najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 90 zł.

Warunki i protokół zastawnego opisania w Sądzie przejrzeć można.

Kałusz, 25 czerwca 1890.

Doniesienia prywatne.

L. 24583 (4892 1—3)

Ogłoszenie.

Gmina miasta Lwowa ma dwie parcele budowlane na Zoflówce pozostałe z danwej realności l. k. 494¹/₄ do sprzedania. Bliższej informacyi w tej mierze można zasięgnąć w I. departamencie magistratu w godzinach urzędowych.

Magistrat król. stoł. miasta

Lwów. dnia 17 lipca 1890.

L. 5826 (4879 1—3)

Ogłoszenie.

W myśl uchwały Rady miejskiej z d. 22 lipca b. r. rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę miejskiego technika drogowego, z płacą roczną 600 zł. i 150 zł. jako ryczałt na koszta objazdów.

Do podań, które do magistratu najdalej do końca sierpnia b. r. wnosić należy, mają być dołączone dowody pełnoletności, moralności i kwalifikacyi teoretycznej i praktycznej, oraz znajomości obu języków krajowych, tudzież języka niemieckiego w słowie i piśmie.

Posada ta jest na rok pierwszy prowizoryczną. Kandydaci z ukończonemi studyami akademickiemi będą mieli pierwszeństwo.

Magistrat miasta.

W Kołomyi dnia 27 lipca 1890.

W znaczne zapasy nafty

zaopatrzywszy się podczas najtańszego sezonu, jestem w możności moim **stałym** odbiorcom dostarczyć

dobrą niezapalną naftę

po tych **samych tanich cenach,** jak ten doborowy towar nasze pierwszorzędne rafineryę **hurtownie** sprzedają. 4704

Na prowincyę wysyłam naftę za przekazem we wtorki i soboty do wszystkich stacyj kolei

Na żądanie dostarczam cenniki franko.

Piotr Miączyński

Lwów, Sykstuska 47.

Handel
Karola Bałłabana

we Lwowie

poleca świeży transport 1698

chińsko-rosyjskiej herbaty

ciemno naciągającej, wonnej i aromatycznej

½ kilo	Congo cesarski . .	2	złr.	—	ct
„	familijnej . . .	3	„	—	„
„	Melange de Moskau . .	4	„	—	„
„	Imperial . .	5	„	—	„
„	Souchong w oryg. upakowaniu	4	„	—	„
„	Wysiewek własnych . .	1	„	70	„
„	Ciast angielskich do herbaty .	1	„	20	„

Alojzy Hübner

we Lwowie

ulica Karola Ludwika 13

poleca 2766

Cement — Gips — Ter pogazowy Ter drzewny (dziegieć) — Tekturę do pokrywania dachów — Carbolineum — Exicator — Farby do fasad — Farby olejne — Farby na dachy — Lakier na dachy — Pasy do maszyn — Gurty parciane — Węże do pomp — Węże do sikawek — Oliwę do maszyn — Smarowidło do maszyn — Kasy ogniotrwałe — Maszyny do prania.

Alojzy Hübner, Lwów

ulica Karola Ludwika 13.

Biuro
techniczno-leśne
Józefa Landy

nadleśniczego i c. k. sąd. zaprzysiężonego znawcy i taksatora dóbr tabularnych

w Krakowie, ulica Ditla, 101

przyjmuje do wykonania wszelkie prace wchodzące w zakres gospodarstwa leśnego, pomiarów lub urządzenia lasów, szacunków w celach sprzedaży, działów lub zamian, udziela informacye i pośredniczy we wszelkich układach dotyczących sprzedaży lasów lub całych dóbr. 4711

Na porę kuracyjną 1890

poleca rzeczywiście dobrą

HERBATĘ
rossyjską

Izydor Wohl

właściciel jedynego wyłącznego handlu herbaty 20 lat istniejącego

we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6.

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franko. 3910

Realność z ogrodem kwiatowym, ul Zamknięta (Grodeckie) L. 5 b., do sprzedania. Wiadomość na miejscu. Pośrednictwo wykluczone. 3810

Wynalazek P. LESUEUR
w Paryżu

EAU ALLEMANDE

na spędzenie piegów i liszai, zapobiega zmarszczkom, bieli płeć. Dla uniknienia fałszerstwa i naśladownictwa wymagać należy marki ochronnej Stowarzyszenia francuskiego „Union des fabricants" na każdym flakonie. 3 47

Do nabycia w Paryżu u p. Gastelier, 47 rue de la Chaussee d'Antin; we LWOWIE skład prawdziwej wody znajduje się wyłącznie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego i Zygmunta Ruckera.

Willa

w guście szwajcarskim, wytwornie urządzona, o 4 pokojach, kuchni, spiżarni, sieni z pralnią i werandzie oszklonej, przytem 16 morgów dobrego gruntu (role, łąki i ogrody) w jednym kawałku, z budynkami gospodarczymi, a to: dom czeladni, stajnie, wozownia, stodoła, szopy, chlewy, 2 murowane piwnice a 1 zimna, studnia pompowa w skale z wyborną wodą źródłową, całe obejście (budynki) oparkanione, wszystko zupełnie nowe i doskonale budowane, w miejscu pięknem blisko lasu i młynówki, w której kąpać się można, 10 kilometrów od Lwowa, z powodu stosunków familijnych do sprzedania. Długów żadnych cena 7000 zł. w. a. Na żądanie można nabyć także inwentarz żywy i martwy. — Bliosza wiadomość z grzeczności w Administracyi „Gżzety Lwowskiej".



1397 Ogniotrwałe żelazne

kasetki

do przyśróbowania jak niemniej używane już nowe ogniotrwałe

KASY 1397

najtaniej u

S. Bergera

w Wiedniu, Bräunerstrasse, 1



Płótna domowe

czysto nicianne

sztuka $23^{1}/_{2}$ metr. długie zł. 8.50, 10, 11, 12.

z najlepszej przędzy zł. 12, 13, 14. 4472

Płótna na prześcieradła,

165 i 175 ctm. szer. $14^{1}/_{2}$ metr. długie zł. 13.50, 14. 15, 16, na 6 lub 7 prześcieradeł

Chustki do nosa niciane,

tuzin zł. 2.40, 2 80, 3.40, 4.

Serwety stołowe

tuzin zł. 2.40, 2.80, 3 75, 5.25.

Obrusy na 6 osób

po zł. 1 05, 1.25, 1.65, 2.15.

Serwetki desert z frędzlami

tuzin zł. 1.60, 2. 2 80, 3.6.

Garnitury kawowe kolorowe

z 6 serwetkami po zł. 2 3, 3 70, 4.

Ręczniki nicianne

tuzin po zł. 3, 3.30, 4, 4 60.

Scierki płócienne

tuzin po zł. 2.10, 3, 360.

poleca handel

JANA RIEDLA

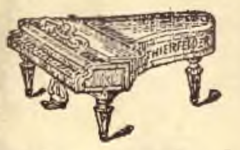
we Lwowie.

Premiowane na wystawach światowych: w Londynie 1862, w Paryżu 1867, w Wiedniu 1873, w Paryżu 1878.

Fortepiany na raty

dla Wiednia i dla prowincyi

koncertowe salonowe i krótkie



jak również piannia z fabryki na cały świat znanej firmy eksportowei **Gottfr. Cramer. Wilh. Mayer we Wiedniu,** po 380, 400, 450, 500, 550, 600, 650 zł. **Forteplany** innych firm 280 do 350 zł. **pianino** od 350—600 zł.

Clavier-Handlung u. Leih-Anstalt v. A. Thierfelder, Wien, VII. Burggasse 71. 1175

Zdrojowisko i zakład wodoleczniczy

MORSZYN

otwarty od 10 maja.

Kąpiele solankowe, borowinowe, hydroterapia, kąpiele słoneczne, mięsienia Ergostat, elektryka.

Cena tygodniowa wraz z leczeniem od 24 zł. 50 ct.

Zamówienia adresować należy

Dr. A. Medwey,

Morszyn. 3051

Parcele do sprzedania przy ulicach **Mickiewicza, Brajerowskiej, Podlewskiego, Szopena, Moniuszki, Kazimierzowskiej,** również **kamienice** przy tych ulicach Bliższych informacyj udziela, jak też dotyczący **plan sytuacyjny,** zawierający również otoczenie tego kompleksu, wydaje i wysyła na żądanie PP. reflektantów **bezpłatnie** Zarząd realności Emila Bertemiliana BRAJERA, Lwów ulica Brajerowska L. 10. 2348

Skład komisowy

wyrobów tkackich

wzorowego warsztatu tkackiego

w Glinianach

w handlu

Waleryi Woyczyńskiej

we Lwowie,

plac Maryacki L. 10.

poleca w wielkim wyborze 8495

Płótna z doborowej przędzy, białe, pięknie apretowane na koszule, kalesony, poszewki i prześcieradła bez szwu. — Dymki białe lniane i pół z bawełną. — Bieliznę stołową i ręczniki wykończone na warsztatach Jaquarda. — Chustki do nosa. — Scierki do kuchni, szkła i prochu. — Chodniki, portyery. — Drelichy na story i materace. — Worki na zboże bez szwu i szyte, oraz grube i silne płótna na maglowniki, ścierki i t. p. i t. p.

KĄPIELE Dra LAMAU w PARYŻU

Wyleczyć się z **PODAGRY, BOLEŚCI** w krzyżach i z wszelkich najgwałtowniejszych **REUMATYCZNYCH** cierpień było dotąd uważanem za niepodobieństwo; a wszakże to dzisiaj stało się rzeczywistością. Aby się o tem przekonać dosyć jest wziąść jedną kąpiel ciepłą z płynem Dra LAMAU dla otrzymania natychmiastowej ulgi, a sześć kąpieli dla zupełnego wyleczenia bez żadnego niebezpieczeństwa. 1457

We Lwowie w apt: PP. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera; w Krakowie w apt: PP. Redyka i Wiszniewskiego.

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla **c. k. urzędników państwowych** na

Uniformy i składowe części tychże

(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko

Uniformsanstalt zur **„Kriegsmedaille"**

Maurycego Tiller'a & Co. c. k. dostawcy nadwornego

W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 1100

TAPET

Najtańsze źródło u

A. KRZYSZTOFOWICZA

we Lwowie.

Wzory odwrotnie.

10 medalami zasługi. **Wyszczególniono!** **10 medalami zasługi.**

Czernidło glicerynowe pachnące

do wszelkiego rodzaju obuwia

zyskało powszechną wziętość i uznanie za swoją znakomitą dobroć Nie zawiera w swoim składzie wolnego kwasu, przeto nie niszczy skóry; daje szybko metalowy połysk, skórę miękczy i konserwuje tak, że czyszcząc tem czernidłem, nigdy skóra nie pęka.

Pudełko po 5, 10, 20, 30 i 50 ct. 6357

Smarowidło litewskie do obuwia i skór.

Przywraca i nadaje skórze miękość i elastyczność, czyni ją nieprzemakalną i chroni od butwienia, pękania i utraty koloru. Pudełko po 0, 20, 50 ct, i 1 zł.

Kit uniwersalny

do klejenia szkła, porcelany, pianki, bursztynu itp. przedmiotów. Cena kitu 25 ct.

Atrament czarny kampeszowy.

Powszechnie za najlepszy uznany. Atrament ten nie pleśnieje, nie osadza się nie gęstnieje, pióra nie psuje, jest płynnym, zawsze czarnym, a oraz zupełnie nieszkodliwym. — Litr tego znakomitego atramentu 50 ct., we flaszkach po 10, 15, 20, 30 i 50 ct.

Atrament do znaczenia bielizny.

Atrament ten używa się bez gumy, daje znaki czarne, trwałe i niewywabiające się — 30 ct.

Farby do stempli.

Niebieska, fioletowa, karminowa i czarna. — Flaszeczka po 15 ct.

JAN IHNATOWICZ

magister farmacyi i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie

ulica Kopernika L. 3. i ulica Halicka róg Wałowej L. 25.

w Krakowie, Sukiennice L. 20. w Czerniowcach, Rynek L. 2.

Nächste Woche Ziehung
Wiener Ausstellungs-Lose

2 Haupt-Treffer von je 50.000 fl. Werth

Jedes Los giltig für beide Ziehungen

Zweite Ziehung 15. October.

Lose à 1 fl. sind zu haben in Lemberg beim Kitz & Stoff, Aug. Schellenberg, Sokal & Lilien, Jacob Stroh und H. Jonasz. 4708

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.